

Bankomania



MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO • NUMER 4 (87) 2014
ISSN 1506 0977



PŁATNOŚCI MOBILNE

Bank na jedno kliknięcie





PKO BANK POLSKI PO RAZ KOLEJNY Z PRESTIŻOWĄ NAGRODĄ „BANK OF THE YEAR IN POLAND”

Efektywność naszej pracy doceniono na międzynarodowej scenie finansowej. Bank został zwycięzcą kategorii „Bank of the Year in Poland” w konkursie magazynu „The Banker” należącego do Financial Times.

O wygranej zadecydowały ponadprzeciętne wyniki finansowe, zwiększenie udziałów rynkowych oraz wzmocnienie pozycji lidera polskiej bankowości.



Bank Polski
dzień dobry



SKUTECZNE INNOWACJE

Od naszego debiutu na Gieldzie Papierów Wartościowych minęło już 10 lat. W tym czasie wiele zmieniło się – PKO Bank Polski stał się bezdyskusyjnym liderem na polskiej scenie finansowej. Śmiało możemy stwierdzić, że inicjujemy innowacyjne rozwiązania i wyznaczamy trendy w bankowości, także mobilnej. Z udostępnionej w 2013 roku aplikacji IKO korzysta już ponad 200 tys. osób, a na jej bazie budowany jest Polski Standard Płatności. Od tego roku nasi klienci mogą też korzystać z nowego, bardziej intuicyjnego serwisu bankowości elektronicznej iPKO. Sukcesem jest również oferta PKO Junior, będąca unikalnym na skalę światową rozwiązaniem dla dzieci poniżej 13. roku życia, umożliwiającą nowoczesną i bezpieczną edukację finansową najmłodszych. Działamy z myślą o klientach – jako jeden z nielicznych w Polsce banków powołaliśmy stanowisko rzecznika klienta, a nasze Contact Center po raz siódmy zwyciężyło w niezależnym badaniu infolinii bankowych.



Nowatorskie rozwiązania i społeczna odpowiedzialność PKO Banku Polskiego sprawiają, że nasza marka jest doskonale rozpoznawalna, nowoczesna i godna zaufania. Jesteśmy doceniani również na scenie międzynarodowej – należący do „Financial Times” magazyn „The Banker” uhonorował PKO Bank Polski nagrodą „Bank of the Year in Poland”.

Z życzeniami świąteczno-noworocznymi polecam lekturze nasz kolejny numer i zachęcam do odwiedzania portalu Bankomania.pkobp.pl. Również w 2015 roku czekamy na starcie biegów. „Biegajmy razem z PKO Bankiem Polskim”.

AGNIESZKA KIELICHOWSKA
DYREKTOR BIURA KOMUNIKACJI I ODPOWIEDZIALNOŚCI SPOŁECZNEJ

 **Bankomania** więcej na Bankomania.pkobp.pl

BANKOMANIA, MAGAZYN KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO
WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „BANKOMANIA”,
PKO BANK POLSKI, DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,
UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, TEL. +48 22 521 84 40,
E-MAIL: bankomania@pkobp.pl; WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI
ORGANIZACJA PROJEKTU:
MAGDALENA KOPCIŃSKA, e-mail: magda.kopcinska@pkobp.pl;
IWONA WARDZYŃSKA-KAŻMIERCZAK, e-mail: iwona.wardzynska-kazmierczak@pkobp.pl.

 DATA ZAMKNIĘCIA NUMERU: 9.12.2014 r.
PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:
 **Concept Publishing**

SPIS TREŚCI

- 4 **WYWIAD**
Z myślą o klientach
- 6 **NOWOCZESNA BANKOWOŚĆ**
Początek końca ery gotówki
- 8 **PŁATNOŚCI MOBILNE**
Pod znakiem IKO
- 9 **OFERTA BANKU**
Bankowość w trybie „Y”
- 10 **EDUKACJA EKONOMICZNA**
Dla najmłodszych
- 12 **OFERTA BANKU**
Bankomat tam, gdzie my
- 14 **OFERTA BANKU**
Złoto w oddziałach
- 15 **OFERTA BANKU**
Nowe iPKO – przyjazne i czytelne
- 19 **NASZA SONDA**
Bank na jedno kliknięcie
- 20 **OFERTA BANKU**
Gwarancje de minimis. Jak z nich skorzystać?
- 21 **OFERTA BANKU**
Kredyt na rozwój
- 22 **PUNKT WIDZENIA**
Ograniczone zaufanie
- 23 **BEZPIECZNE TRANSAKcje**
Nie daj się złowić w e-sieci!
- 24 **PORADY BANKU**
Oszustwo „na wnuczka” i... „na policjanta”
- 26 **WYWIAD**
„Życie jest piosenką”. Cygan w Polskim sponsorowanym przez PKO BP
- 28 **PROGRAM BIEGOWY**
Biegamy, pomagamy!

Z MYŚLĄ O KLIENTACH

Nowoczesny i przyjazny dla klientów – taki jest dziś PKO Bank Polski. Dzięki realizacji strategii „Lider” oraz „Codziennie najlepszy” zyskał wizerunek instytucji mającej zdolność szybkiego rozwoju oraz łączącej blisko stuletnią tradycję z innowacyjnością produktową i biznesową. O procesie dynamicznych zmian, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 5 lat, rozmawiamy ze Zbigniewem Jagiełło, prezesem Zarządu PKO Banku Polskiego.

Szymon Pinderak, Ewa Maciejewska

Pięć lat temu objął Pan stanowisko prezesa Zarządu PKO Banku Polskiego i zapoczątkował szereg znaczących zmian, które dostrzegają zarówno klienci, jak i rynek finansowy. Co było ich celem?

Nasze działania skupiały się na ugruntowaniu pozycji lidera bankowości w Polsce i w regionie. W tym czasie aktywa Banku zwiększyły się o 90 mld zł, czyli o średniej wielkości bank. Poprawiliśmy efektywność kosztową i obniżyliśmy koszty ryzyka, a wzrostowi aktywów towarzyszyło zachowanie wysokiej zyskowności. W każdym roku, począwszy od 2010, zyski przekraczały 3 mld zł. Pozwoliło to na wypłatę dywidendy, której łączna wysokość w ciągu ostatnich 5 lat wyniosła 9,6 mld zł, a przeciętna stopa osiągnęła przy tym 60 proc. Ważnym wydarzeniem było także zrealizowane przejęcie spółek Nordei, które pokazało, że nasz Bank jest zdolny nie tylko do organicznego wzrostu, ale potrafi także skutecznie przeprowadzać akwizycje. Jeśli dodać do tego jeszcze bezpieczeństwo, jakie PKO potwierdza, przechodząc z sukcesem kolejne badania nadzorczy rynku i pozytywne rekomendacje większości analityków rynku kapitałowego, to można powiedzieć, że dobrze wykorzystaliśmy minione lata. Efektywność naszej pracy jest

doceniona również na międzynarodowej scenie finansowej. PKO Bank Polski po raz kolejny został uznany za Bank roku w Polsce, otrzymując prestiżową nagrodę „Bank of the Year in Poland” w konkursie organizowanym przez należący do „Financial Times” magazyn „The Banker”.

Udało się więc ugruntować pozycję lidera bankowości. Jak to wpłynęło na całą Grupę Kapitałową PKO?

Zmiany zachodzące w Banku doprowadziły także do wdrożenia nowego modelu myślenia o rozwoju Grupy Kapitałowej PKO. To proces, który ma duże znaczenie dla klientów, ponieważ zwiększa różnorodność i jakość dostarczanych im produktów. Dokonałiśmy wzmocnienia zależności pomiędzy spółkami Grupy tak, aby stanowiły „fabryki produktowe” dla całego Banku. Przed laty każdy z podmiotów działał osobno, dostarczając własnym klientom produkty związane tylko ze swoją działalnością. Dziś spółki zależne tworzą najlepsze w swoim obszarze, komplementarne produkty dla klientów PKO Banku Polskiego.

Jakie innowacje mogli odczuć klienci?

W ciągu 5 ostatnich lat skupialiśmy się przede wszystkim na po-

prawie jakości obsługi naszych klientów. Jednym z podjętych działań była modernizacja oddziałów. Odchodzimy od dużych placówek, zmierzając w kierunku mniejszych, ale przyjaznych i z wysokiej jakości serwisem. Naszym celem jest uelastyczenie sieci, tak aby łatwo można ją było dostosowywać do zmieniających się potrzeb klientów. Jednocześnie dokonałiśmy centralizacji i usprawnienia procesów, co przełożyło się m.in. na skrócenie czasu wydania decyzji kredytowej i ułatwienie korzystania z usług Banku. Poprawę jakości obsługi zauważają tak-

że osoby korzystające z usług Domu Maklerskiego PKO, który w 2014 roku zajął I miejsce w rankingu „Forbesa”, w kategorii ocen inwestorów indywidualnych. Na uwagę zasługuje innowacyjny system transakcyjny Supermakler, który oparty na zaawansowanej technologicznie aplikacji wyróżnia się na polskim rynku kapitałowym. Przeprowadziliśmy też zmiany w Contact Center – dziś jest wydajne, wyposażone w najnowocześniejszą w tej części Europy infrastrukturę teleinformatyczną i systematycznie nagradzane w rankingach centrów obsługi. Oprócz tego, jako jeden z nielicznych w polskim sektorze bankowym, PKO Bank Polski zdecydował też o powołaniu stanowiska rzecznika klientów, który swoją funkcję pełni od początku 2014 roku.

Czy poprawa komunikacji z klientem wpłynęła na zmianę konkretnej oferty?

Jednym z wielu naszych działań było zmodernizowanie oferty ra-

W ciągu 5 ostatnich lat skupialiśmy się przede wszystkim na poprawie jakości obsługi naszych klientów.

chunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Wprowadzone w 2011 roku propozycje pozwoliły nadrobić zaległości w tym zakresie. Dokonałiśmy także wymiany 6 mln kart debetowych z paskiem magnetycznym na karty z czipem i funkcją płatności bezstykowych. Był to nie tylko ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa, ale także kluczowy impuls do rozwoju płatności zbliżeniowych w Polsce. Uno-

chunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. Wprowadzone w 2011 roku propozycje pozwoliły nadrobić zaległości w tym zakresie. Dokonałiśmy także wymiany 6 mln kart debetowych z paskiem magnetycznym na karty z czipem i funkcją płatności bezstykowych. Był to nie tylko ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa, ale także kluczowy impuls do rozwoju płatności zbliżeniowych w Polsce. Uno-



wocześnie oferty objęło też bankowość elektroniczną. W 2011 roku uruchomiliśmy proces rewitalizacji i rozwoju bankowości internetowej, który przebiega dwutorowo – poprzez dodawanie nowych funkcjonalności i produktów oraz unowocześnianie interfejsu. Jednym z ostatnich działań w tym zakresie było oddanie do użytku nowej odsłony systemu iPKO.

Mówi Pan o unowocześnieniu produktów internetowych, a co z płatnościami mobilnymi?

Obok rozwoju platformy internetowej nieustannie rozwijamy bankowość mobilną. W marcu 2013 roku udostępniliśmy aplikację IKO, umożliwiającą obsługę i dokonywanie płatności przy użyciu telefonu. Liczba osób, które aktywowały ją na swoich telefonach, przekroczyła już 215 tys. Użytkownicy aplikacji dokonali dotychczas prawie 1,4 mln transakcji, na kwotę 430 mln zł, z których ponad połowa to płatności bezgotówkowe. Obecnie każdego dnia wykonują nawet 5–6 tys. operacji, co oznacza, że mobilne transakcje są dziś

dokonywane średnio co 20 sekund. Co więcej, na bazie płatności mobilnych IKO – wspólnie z bankami partnerskimi i Krajową Izbą Rozliczeniową – tworzymy polski standard płatności mobilnych BLIK. Jego powstanie przyczyni się do rozwoju tego rodzaju płatności na masową skalę. Dodam jeszcze, że od strony technicznej system jest praktycznie gotowy, co oznacza, że już w pierwszym kwartale przyszłego roku klienci będą mogli z niego korzystać.

Co, Pana zdaniem, jest wyjątkowe w ofercie PKO Banku Polskiego, wyróżniające ją na tle konkurencji?

Sukcesem ostatnich 5 lat jest z pewnością stworzenie kompleksowej oferty dla najmłodszych, dzięki czemu PKO prowadzi dziś już ponad 400 tys. kont dla dzieci i młodzieży poniżej 18. roku życia. Wprowadziliśmy m.in. ofertę Junior, będącą unikalnym na skalę światową rozwiązaniem dla dzieci mających mniej niż 13 lat oraz ich rodziców, umożliwiającą nowoczesną i bezpieczną edukację finansową naj-

młodszych. Nastąpiła rewitalizacja programu Szkolnych Kas Oszczędności, który jest największym, najstarszym i najbardziej rozpoznawalnym w Polsce programem edukacji finansowej. Obecnie swoje oszczędności na nowym, internetowym koncie gromadzi już 160 tys. uczniów, a oferta edukacyjna dociera do około miliona uczniów. Dzięki spójnej strategii marketingowej oraz kampaniom reklamowym – najpierw z udziałem Szymona Majewskiego oraz późniejszej pod hasłem „Organizm, czyli bank z życia wzięty” – nasza oferta i zmiany, które zaszły w Banku, zostały powszechnie dostrzeżone. Obecnie jesteśmy postrzegani jako instytucja finansowa z tradycjami, a jednocześnie nowoczesna i atrakcyjna dla młodych klientów.

W nowoczesnej firmie duży nacisk kładzie się na realizację zadań z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Jakie działania Bank podejmuje w tym obszarze?

Zaangażowanie w projekty społeczne to szczególna forma dzia-

łalności Banku. Dowodem na to są chociażby przyznawane nam nagrody, np. w 2014 roku otrzymaliśmy zaszczytny tytuł „Lidera Filantropii”, a w 2013 Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP w kategoriach: Ład Korporacyjny i Społeczna Odpowiedzialność Biznesu. Mamy świadomość wpływu na otoczenie, a okazywane nam zaufanie jest dla nas motorem do inwestycji w rozwój kapitału społecznego. Aby jeszcze skuteczniej prowadzić działania dobroczynne, w 2010 roku Bank powołał Fundację PKO Banku Polskiego. Dzięki temu możemy nie tylko bezpośrednio wspierać ważne społecznie projekty, ale także inspirować do filantropii partnerów i klientów Banku. Przykładem zachęcania do niesienia pomocy są biegi charytatywne wspierane przez PKO – tylko w 2014 roku zorganizowaliśmy 60 akcji, w których udział wzięło ponad 18 tys. osób. Uruchomiliśmy także program kart płatniczych „Dobro procentuje”, w ramach którego ich użytkownicy mogą zdecydować, na jaki cel charytatywny Bank przeznaczy część dochodu z transakcji. Ponadto PKO szeroko wspiera polską kulturę, m.in. działalność scen operowych, filharmonii, teatrów czy angażuje się w organizację festiwali filmowych i muzycznych. To pokazuje, że jesteśmy nowoczesną organizacją, dla której bardzo istotne są także polskie tradycje Banku.

Tak wiele różnorodnych zmian i tylko 5 lat. Czego możemy się spodziewać w ciągu kolejnych?

Dokonane zmiany są tak głębokie, że dziś można mówić o zmianie DNA Banku. Wierzę, że dzięki nim, także w przyszłości PKO Bank Polski będzie szybko odpowiadać na zmieniające się potrzeby naszych klientów, bo to jest najważniejsze.

NOWOCZESNA BANKOWOŚĆ

Telefon staje się narzędziem z niemal nieograniczonymi możliwościami do wykorzystania przez całą dobę.

POCZĄTEK KOŃCA ERY GOTÓWKI

Świat powoli, lecz systematycznie odchodzi od płacenia gotówką, skłaniając się ku płatnościom mobilnym. W Europie i Stanach Zjednoczonych pojawiają się narzędzia mające rozwijać tę tendencję i kształtować nowe przyzwyczajenia płatnicze. Zainteresowanie tym trendem przejawiają zarówno innowacyjne projekty start-upów, jak i banki oraz organizacje płatnicze.

Karolina Tomczak

Trudno dziś wyobrazić sobie życie bez telefonu. Urządzenie to już od dawna pozwala na natychmiastowy kontakt z bliskimi i znajomymi, a dzięki połączeniu z internetem – także ze światem. Mamy dostęp do rozrywki, wszelkich informacji, a instalowane aplikacje umożliwiają zakupy w sklepach internetowych, rejestrację do lekarza, korzystanie z mediów społecznościowych i czynią z telefonu centrum finan-

nsowego, lecz także niewielkie start-upy, mające ciekawe pomysły na nowe rozwiązania płatnicze. Zainteresowanych nie brakuje, zwłaszcza że w niewielu krajach na świecie wypracowano dotychczas dojrzałe standardy w zakresie płatności mobilnych. W awangardzie są kraje azjatyckie, takie jak Japonia czy Korea Południowa, a także – co zaskakujące – niektóre kraje afrykańskie, np. Kenia czy RPA. Eksperci

noczonych. Jesienią 2014 roku za sprawą koncernu Apple USA wkroczyły w erę płatności telefonem z użyciem modułu zbliżeniowego NFC, prawie zupełnie pomijając etap płatności zbliżeniowych kartą, które tak dobrze przyjęły się chociażby w Polsce. Pomysł Apple'a na system płatności zbliżeniowych jest sporą rewolucją dla rynku amerykańskiego, na którym większość nadal stanowią karty płatnicze z paskiem magnetycznym. Największym wyzwaniem będzie stworzenie odpowiednio gęstej sieci akceptacji – zarówno sklepów, jak i bankomatów akceptujących płatności zbliżeniowe. W tym kontekście interesujące wnioski płyną z raportu przeprowadzonego przez McKinseya w 2013 roku. Wynika z niego, że w kwestii obsługi alternatywnych form płatności Amerykanie najbardziej ufają bankom i organizacjom płatniczym. Apple znalazł się w połowie stawki, telekomy zaś dopiero pod koniec (McKinsey Mobile Payments Consumer Survey, 2013).



W Polsce tworzy się Polski Standard Płatności, który z uwagi na uczestników i zakres oferowanych możliwości ma szansę stać się przedsięwzięciem unikalnym na skalę światową.

sów osobistych. Możemy wykonać przelew z dowolnego miejsca i o każdej porze, bez potrzeby posiadania karty czy gotówki.

Światowy trend

To właśnie płatności mobilne od kilku lat są zjawiskiem rosnącym w siłę. Żywo interesują się nim nie tylko duzi gracze rynku

twierdzą, że ze względu na słabo rozwiniętą sieć oddziałów bankowych i bankomatów Afryka niejako przeskoczyła etap płatności kartowych i od razu rozwinęła system płatności mobilnych.

Amerykański skok

Na naszych oczach skok dokonuje się także w Stanach Zjed-

Wart odnotowania jest także inny amerykański projekt – uruchomiony pod koniec 2013 roku ISIS Mobile Wallet, rozwijany przez firmę spoza sektora finansowego. System oparty na technologii zbli-

zeniowej prowadzony jest przez joint venture trzech dużych telekomów we współpracy z organizacjami płatniczymi. Co ciekawe, nazwa ISIS dość szybko okazała się niefortunna, kojarząc się z jedną z organizacji terrorystycznych, w wyniku czego została zmieniona na Softcard. Dziś w Stanach Zjednoczonych aplikacją oferowaną przez Softcard można zapłacić zbliżeniowo w około 200 tys. POS-ów, co nie wydaje się nadmiernie imponującym wynikiem – w dużo mniejszej Polsce liczba terminali akceptujących płatności zbliżeniowe jest porównywalna. Aby w USA można było mówić o podobnym nasyceniu względem liczby ludności, POS-ów

ropie podjęto dotychczas m.in. w Szwecji i Wielkiej Brytanii, jednak są to rozwiązania ograniczone nie tylko ze względu na zakres funkcji płatniczych (wyłącznie przelewy na numer telefonu), ale także zasięg i dostępność dla klientów. W Polsce tworzy się Polski Standard Płatności, który z uwagi na uczestników projektu i zakres oferowanych użytkownikom możliwości ma szansę stać się przedsięwzięciem unikalnym na skalę światową. W ostatnich miesiącach sporym zainteresowaniem zarówno polskich, jak i europejskich banków oraz Visy i MasterCarda cieszą się zbliżeniowe płatności mobilne oparte na technologii HCE. Pozwala ona

pierwszy na świecie uruchomił je hiszpański bank BBVA, ale wkrótce mają być dostępne w innych krajach, m.in. w USA, Chile i Meksyku. Również w Polsce Visa we współpracy z jednym z największych banków prowadzi intensywne działania zmierzające do wdrożenia tego typu płatności w naszym kraju. Posunięcie to ma szansę przegrupować siły na polskim rynku, w szczególności zaś osłabić projekty prowadzone już od ponad dwóch lat przez MasterCard we współpracy z Orange i T-Mobile, które w porównaniu z rozwiązaniami technologii HCE są z punktu widzenia użytkownika bardziej skomplikowane i trudniej dostępne.

od ponad roku w kilku bankach. Po zainstalowaniu na swoim profilu specjalnej aplikacji użytkownicy mogą za jej pośrednictwem przesyłać pieniądze do znajomych na Facebooku.

Mobilna wygoda

Rynek płatności bezgotówkowych na świecie rozwija się także bardzo intensywnie w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (MSP), który łaknie rozwiązań pozwalających na przyjmowanie płatności bez konieczności posiadania terminalu płatniczego. W USA wiodącym dostawcą nakładek umożliwiających akceptację płatności smartfonem jest Square, a na rynku europejskim szwedzki iZettle – działający już na rynkach dziewięciu krajów – który oferuje przenośne czytniki kart połączone z oprogramowaniem telefonu.

W Polsce Ingenico, producent terminali płatniczych, ogłosił niedawno, że wspólnie z jednym z najmniejszych agentów rozliczeniowych PeP przygotowuje się do debiutu pierwszego zbliżeniowego mPOS-a (mobile point of sale). Urządzenie to umożliwia przekształcenie dowolnego smartfona czy tabletu z systemem Android lub iOS we w pełni funkcjonalny terminal płatniczy. Na rynku alternatywnych dla gotówki form płatności, w tym płatności mobilnych, w ostatnich miesiącach dzieje się bardzo dużo. I to zarówno na rynku polskim, zachodnioeuropejskim, jak i amerykańskim. Ten niezwykle perspektywiczny obszar stymuluje pomysłowość i porozumienie pomiędzy graczami rynkowymi, co bezpośrednio przekłada się na wygodę użytkowników, którzy mogą zostawić portfel z gotówką w domu i korzystać z nowoczesnych, szybkich i znacznie tańszych form płatności.

Przelewy społecznościowe

Coraz większe znaczenie zyskują także projekty innowacyjnych form płatności, szczególnie transakcji P2P (ang. peer-to-peer, czyli pomiędzy użytkownikami), wdrażane przez firmy niezwiązane z rynkiem finansowym czy bankowym. W październiku 2014 roku swój pomysł pokazał Twitter, drugi najbardziej popularny serwis społecznościowy na świecie. Użytkownik, który chce przesyłać pieniądze za pomocą tweetów, musi powiązać swoje konto na Twitterze ze specjalną usługą S-Money, wprowadzając do niej dane karty płatniczej. Funkcja przekazywania pieniędzy między użytkownikami najprawdopodobniej już wkrótce będzie dostępna także w aplikacji Facebook Messenger. Do aplikacji będzie można podpiąć kartę płatniczą, płatności zabezpieczyć kodem PIN, a następnie przekazywać je drugiemu użytkownikowi w podobny sposób, jak wysyła się zdjęcie w załączniku. Przelewy społecznościowe za pośrednictwem Facebooka, choć w nieco innej formie, funkcjonują w Polsce



zbliżeniowych musiałyby tam być osiem razy więcej.

Europa w budowie

Próby budowy tego rodzaju wspólnych przedsięwzięć w Eu-

na przechowywanie danych karty w bezpiecznym miejscu, w tzw. chmurze, umożliwiając bankom omińnięcie konieczności współpracy z telekomami przy oferowaniu płatności mobilnych. Jako

PŁATNOŚCI MOBILNE

Operacji z użyciem IKO dokonuje się dziś średnio co 20 sekund. Od momentu wdrożenia aplikacji jej użytkownicy wykonali 1,4 mln transakcji na ponad 430 mln zł.

POD ZNAKIEM IKO

Płatności mobilne zyskują zaufanie Polaków. W 2014 roku najchętniej wykorzystywana była aplikacja IKO. Tej innowacyjnej formy używa już ponad 200 tys. osób.

Karolina Tomczak

Każdego dnia w Polsce dokonuje się nawet 5–6 tys. transakcji, z których ponad połowa to płatności bezgotówkowe w sklepach tradycyjnych i internetowych oraz przelewy na telefon. Spośród ponad 200 tys. użytkowników IKO 82 proc. stanowią klienci PKO Banku Polskiego, 12 proc. – klienci Inteligo, a 6 proc. to osoby korzystające z portmonetki IKO.

Rozbudowa aplikacji

W 2014 roku skoncentrowaliśmy się na rozwoju i rozbudowie aplikacji, która działa już na niemal wszystkich dostępnych na krajowym rynku systemach (Android, iOS, Windows Phone, BlackBerry, Symbian i Java). Od sierpnia jej użytkownicy mogą korzystać z nowej wersji, która działa znacznie dynamiczniej, co pozwala wygodniej dokonywać zakupów za pomocą telefonu. Nowe IKO zostało też wzbogacone o kolejne funkcje, takie jak szybka płatność, ponowienie przelewu czy przelew zwrotny. Po wdrożeniu nowej wersji aplikacji wyraźnie wzrosły transakcyjność oraz liczba aktywacji użytkowników i logowań do

systemu. To pokazuje, że Polacy chcą korzystać z płatności mobilnych, a te pozostają dla PKO Banku Polskiego jednym z najważniejszych obszarów rozwoju i inwestycji. Do grona klientów, którzy mogą korzystać z bankowości mobilnej, dołączyły także... dzieci poniżej 13. roku życia. Została im udostępniona portmonetka IKO, dzięki której pod kontrolą rodziców mogą płacić telefonem za drobne zakupy i wypłacać gotówkę z bankomatów. Tym samym korzystanie z kieszonkowego weszło w nową, bezgotówkową erę.

Bankomaty i opłatomaty

Do sieci bankomatów PKO Banku Polskiego akceptujących wypłatę telefonem z IKO w 2014 roku dołączono 3200 bankomatów należących do sieci Euronet. Dzięki temu podwojono liczbę maszyn umożliwiających wypłatę gotówki za pomocą telefonu. Dodatkowo do końca 2014 roku przedłużono promocję Banku zwalniającą z prowizji za wypłatę gotówki telefonem z bankomatów Euronet. Obecnie sieć akceptacji IKO obejmuje ponad 6 tys. bankomatów,

około 70 tys. terminali płatniczych w punktach handlowo-usługowych, a także blisko 10 tys. sklepów internetowych. Oprócz tego IKO znalazło zastosowanie w opłatomatach, czyli urządzeniach zainstalowanych przez Bank w sześciu urzędach lub centrach obsługi mieszkańców we Wrocławiu, w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim i Warszawie. Dzięki tej inicjatywie urzędowe płatności, takie jak opłata za wydanie prawa jazdy czy podatek, można uiścić bez stania w kolejce. Służy do tego samoobsługowe urządzenie, które akceptuje płatności gotówką, kartą oraz telefonem.

Nagradzany projekt

Płatności mobilne IKO zostały docenione nie tylko przez klientów, lecz także przez rynek finansowy. PKO Bank Polski został laureatem Mobile Trends Awards w kategorii „Firma wspierająca rozwój technologii mobilnej” za system płatności mobilnych IKO. Kapituła Konkursu VIII Kongresu Gospodarki Elektronicznej organizowanego pod patronatem Związku Banków Polskich przyznała IKO nagrodę

NADCHODZI BLIK



Aplikacja IKO PKO Banku Polskiego rozwija się na tyle dynamicznie, że stała się podstawą do stworzenia nowego systemu płatności mobilnych pod nazwą BLIK. Za jego prowadzenie odpowiadać będzie spółka Polski Standard Płatności, która otrzymała na to zgodę Narodowego Banku Polskiego. – Po decyzji prezesa NBP nie ma już żadnych formalnych przeszkód na drodze do stworzenia powszechnego, polskiego standardu płatności mobilnych. Systemu otwartego dla wszystkich banków i innych uczestników rynku finansowego w Polsce. Pracujemy nad tym, aby Polska była liderem płatności przez telefon w Europie. Tworzymy rozwiązanie znacznie zwiększające skalę transakcji bezgotówkowych. Jesteśmy zdeterminowani do szybkiego i sprawnego działania, tak aby już na starcie klienci mieli do dyspozycji maksymalnie dużą sieć punktów akceptujących płatności mobilne PSP – powiedział Adam Malicki, prezes spółki Polski Standard Płatności.

w kategorii „Projekt roku”. System został również laureatem międzynarodowego konkursu Effective Mobile Marketing Awards 2013 organizowanego przez „Mobile Marketing Magazine”.

Generacja Y rośnie w finansową siłę.
Pokolenie urodzonych po 1980 roku oczekuje
kompleksowej oferty online.

OFERTA
BANKU

BANKOWOŚĆ W TRYBIE „Y”

Z badań Gemiusa przeprowadzonych przez Interaktywny Instytut Badań Rynkowych (IIBR) wynika, że Polacy w wieku 18–24 lat są drugą najliczniejszą grupą odbiorców bankowości elektronicznej w kraju. Nadążenie za potrzebami młodych staje się jednym z najpoważniejszych wyzwań współczesnej bankowości.

Olga Kamionek

Ponad połowa banków na świecie ocenia, że od 10 do 20 proc. klientów to przedstawiciele pokolenia Y, a co trzecia instytucja przyznaje, że ten udział może wynosić nawet do 40 proc. Będąc praktycznie całą dobę online, pokolenie Y oczekuje, że także ich bankowość będzie szybka, wygodna i mobilna. Do niedawna na polskim rynku bankowym brakowało rozwiązań, które zawierałoby w sobie „czynnik Y”. Tę niszę wypełnił

Pakiet PKO Konto dla Młodych (18–26 lat), zapewniając młodym klientom bezpłatny rachunek, wiele możliwości kredytowych oraz innowacyjnych usług dodatkowych.

Konto dla młodych!

Obecnie z tej oferty korzysta już ponad 0,5 mln osób między 18. a 30. rokiem życia. Tylko w 2014 roku swoje PKO Konto dla Młodych założyło ponad 70 tys. klientów. Na niewątpliwym sukces oferty wpłynęła nie tylko przemyślana strategia, ale przede wszystkim analiza potrzeb. Podstawowe wyróżniki pakietu to: 0 zł za prowadzenie rachunku, darmowe wypłaty z bankomatów na całym świecie i bezpłatne przelewy internetowe, np. za zakupy online. Na studentów czeka uproszczona procedura otrzymania karty kredytowej, która – jak wynika z badań Gemiusa – jest dla tej grupy jednym z najbardziej pożądaných produktów bankowych. Posiadaczom konta wydawana jest także wypukła karta płatnicza MasterCard z funkcją zbliżeniową, która umożliwia m.in. doładowanie telefonu komórkowego w bankomatach PKO Banku



GADŻETY DLA MŁODYCH



Posiadacze PKO Konta dla Młodych mogą dokonywać płatności zbliżeniowych za pomocą:

- breloka Śmigacza – silikonowego gadżetu do zawieszenia jako brelok lub wisiorek,
- naklejki – którą można umieścić na dowolnym urządzeniu,
- zegarka z możliwością płatności zbliżeniowego – do wyboru w trzech kolorach: białym, czerwonym i czarnym.

Polskiego. Dodatkowo młodzi mogą korzystać z opcji powiadomień SMS, które pomagają na bieżąco śledzić operacje na koncie, oraz z aplikacji mobilnej IKO pozwalającej zastąpić portfel telefonem komórkowym.

Wygodnie, mobilnie i... zbliżeniowo

Wyścig po tę grupę klientów wygrują przede wszystkim ci, którzy stawiają na nowe formy szybkiej płatności, np. dostępne za pomocą urządzeń mobilnych, przy czym jednocześnie potrafią zbudować zaufanie klientów do transakcji internetowych i płatności zbliżeniowych.

Dlatego do atrakcyjnej oferty ROR w 2014 roku Bank stopniowo dodawał kolejne elementy pakietu. Od czerwca udostępnił niestandardowe formy karty debetowej – w postaci naklejek i breloków zbliżeniowych. A we wrześniu do puli innowacyjnych narzędzi płatniczych dołączył kolejny gadżet – zegarek z możliwością płatności zbliżeniowego.

Aby założyć Konto dla Młodych, wystarczy złożyć wniosek na stronie www.pkobp.pl, a umowa zostanie dostarczona przez kuriera na wskazany adres.

EDUKACJA EKONOMICZNA

W ostatnim czasie Bank stał się niekwestionowanym liderem i pionierem w tworzeniu atrakcyjnej oferty dla dzieci.

DLA NAJMŁODSZYCH

Od wielu lat PKO Bank Polski konsekwentnie angażuje się w edukację finansową dzieci. W 2014 roku zaoferował nowe funkcjonalności pozwalające korzystać z nowoczesnej bankowości.

Olga Kamionek

Od 80 lat, w ramach Szkolnych Kas Oszczędności, dzieci w wieku 6–13 lat zdobywają wiedzę z zakresu ekonomii w szkole, podczas lekcji przygotowanych przez nauczycieli na podstawie gotowych scenariuszy Banku, i w trakcie licznie podejmowanych akcji zarobkowych. Dzieci młodsze lub te, których szkoły nie przystąpiły do SKO, poznają praktyczne aspekty bankowości, korzystając z oferty PKO Junior. Do dyspozycji mają dwa rodzaje atrakcyjnie oprocentowanych kont (SKO Konto dla Ucznia i PKO Konto Dziecka) oraz interaktywne, dostosowane do wieku i gustu najmłodszych serwisy transakcyjne. W 2014 roku w ofercie Banku pojawiły się nowe możliwości edukacji finansowej.

Portmonetka IKO

W ramach płatności mobilnych, pod kontrolą rodziców, dzieci mogą płacić telefonem za drobne zakupy i wypłacać gotówkę z bankomatów. Wszystko dzięki portmonetce IKO, specjalnej ofercie płatności mobilnych dostępnej również dla dzieci poniżej 13 lat.

Portmonetkę można zasilić poprzez przelew na rachunek portmonetki lub numer telefonu od innego posiadacza IKO czy za pomocą wpłaty gotówkowej, na przykład w oddziale.

Karta przedpłacona

PKO Bank Polski, jako jedyna instytucja finansowa w kraju, umożliwił najmłodszym korzystanie z karty przedpłaconej. W ramach oferty PKO Junior dzieci zyskały możliwość dokonywania płatności w sklepach i przez internet oraz darmowych wypłat z ponad 3 tys. bankomatów należących do Banku. Urządzenia automatycznie rozpoznają kar-

tę PKO Junior i dostosowują do młodego odbiorcy wyświetlany na ekranie przekaz – zarówno pod względem graficznym, jak i językowym. Kolejną odnogą innowacyjnego produktu było pojawienie się naklejki zbliżeniowej, którą można umieścić na dowolnym przedmiocie. Bogatą ofertę uzupełniła też najbardziej rozpoznawalna karta przedpłacona w kraju, tzw. Śmigacz PKO Junior w formie maskotki – żyrafy lub breloka.

Nowością w ofercie PKO Junior są karty przedpłacone przygotowane z myślą o najmłodszych. Ich awersy zdobione są wizerunkami bohaterów ze znanych kreskó-



NOWE KARTY SĄ FAJNE!



Jakub Janiszewski, 8 lat,
uczeń Szkoły Podstawowej nr 3
w Zgierzu im. Dąbrowszczaków

Lubię płacić kartą, dzięki niej nie muszę nosić ze sobą pieniędzy. Razem z tatą zrobiliśmy przelew z mojego konta na kartę i dzięki temu teraz sam mogę robić zakupy. To jest bardzo proste – przykładam ją do czytnika i zapłacone. Poza tym, jak płacę kartą, czuję się bardziej dorosły. Nowe karty są kolorowe i przedstawiają postaci z bajek, które lubię oglądać – najbardziej podoba mi się Johnny Bravo i Dexter. Fajne jest też to, że samemu można wybrać postać z ulubionej kreskówki. Ja zdecydowałem się na Johnny'ego Bravo. Swoją kartę pokazałem już wszystkim kolegom i koleżankom z klasy w szkole i z grupy na tenisie. Bardzo im się podobała i też chcą taką mieć.



wek: Johnny'ego Bravo, Dextera, Bena 10 i Atomówek.

Zabawa i oszczędzanie

Rodzice dzieci już korzystających z PKO Konta Dziecka lub PKO Konta Pierwszego dodatkowo mają możliwość otworzenia swoim pociechom Pierwszego Konta Oszczędnościowego. Dzięki niemu najmłodszy mogą uczyć się systematyczności w oszczędzaniu, za co najbardziej wytrwali zostaną nagrodzeni podwyższonym oprocentowaniem. Konto oprocentowane jest na poziomie

kalendaryzowanych warunków w postaci zrealizowania wymaganego poziomu wpłaty (minimum 20 zł, ale nie więcej niż 1000 zł) oraz braku wypłat z rachunku w okresie oszczędzania.

Portal dla najmłodszych

Bank uruchomił skierowaną do dzieci sekcję tematyczną na portalu Bankomania.pkobp.pl. Po kliknięciu kafelka „Dla najmłodszych” dzieci mogą zobaczyć bohaterów wielu publikacji wydawanych przez Bank – rodu Kasię i Kubę, Detek-

torów, mają wiedzę finansową przekazaną w prosty i przystępny sposób, poznają zagadnienia związane z takimi kwestiami, jak pieniądze, zarabianie, inwestowanie, oszczędzanie czy wydawanie. Portal porusza tematy bliskie i interesujące dla dzieci – związane z bieżącymi wydarzeniami w życiu szkół i Szkolnych Kas Oszczędności. Inną propozycją dla najmłodszych jest interaktywna gra online „Przygody z Lokatką” oraz książka „Przygody Kuby Pieniążka i żyrafy Lokatki, czyli przewodnik po świecie pieniędzy”.

Unikatowe rozwiązania

PKO Bank Polski od lat inicjuje i angażuje się w projekty związane z edukacją ekonomiczną dzieci i młodzieży. Trzon tych działań stanowią Szkolne Kasy Oszczędności, których korzenie sięgają jeszcze lat 30. ubiegłego wieku, a które w 2012 roku z sukcesem zostały zrewitalizowane. Obecnie swoje oszczędności na internetowym koncie SKO gromadzi ponad 150 tys. uczniów. Kolejnym wydarzeniem w edukacji finansowej najmłodszych było wprowadzenie w połowie 2013 roku oferty PKO Junior, w ramach której Bank stworzył ponad 145 tys. kont dla dzieci poniżej 13. roku życia.

PROGRAM PILOTAŻOWY



Od września 2014 roku trwa pilotaż Karty szkolnej, która umożliwia nie tylko wstęp na teren szkoły, ale także posiada funkcję płatniczą. Uczestniczy w nim pięć szkół ponadpodstawowych: dwie w Wrocławiu i po jednej z Puław, Nowego Tomyśla oraz Gniezna. Łącznie PKO Bank Polski wydał uczniom uczestniczącym w programie prawie 4,5 tys. kart. Dzięki nim dzieci mogą dokonywać płatności zbliżeniowych, które są łatwe, szybkie i bezpieczne. W ramach wsparcia edukacji ekonomicznej uczniów Bank przygotował także scenariusz lekcji o bezpiecznym poruszaniu się w świecie finansów, w tym korzystania z kart płatniczych.

Nowością w ofercie PKO Junior są karty przedpłacone przygotowane z myślą o najmłodszych. Ich awersy zdobione są wizerunkami bohaterów ze znanych kreskówek: Johnny'ego Bravo, Dextera, Bena 10 i Atomówek.

2 proc. w stosunku rocznym, jeśli saldo rachunku nie przekracza 10 tys. zł. Środki powyżej tej kwoty są oprocentowane na poziomie 1,6 proc. Warunkiem uzyskania bonusu w postaci podwyższonego o 0,5 p.p. oprocentowania jest spełnienie w trzech kolejno następujących po sobie miesiącach

tywa Oszczędka, Jana Eksperta – znanych z magazynu „Brawo Bank” (wydawnictwo dostępne jest również w wersji na tablety i smartfony), rozwiązać zadania związane z finansami i dowiedzieć się o najnowszych konkursach z atrakcyjnymi nagrodami. Dzięki lekturze najmłodszy otrzy-

Zarówno PKO Junior, jak i SKO są rozwiązaniami unikatowymi na skalę światową. Dzięki nim swoją przygodę z zarządzaniem finansami rozpoczęło prawie 6 proc. polskich dzieci poniżej 13. roku życia.

OFERTA BANKU

Coraz chętniej korzystamy z bankomatów. Obecnie są one wielofunkcyjnymi maszynami służącymi nie tylko do wypłaty gotówki.

OPŁATOMATY NA KARTĘ I TELEFON ←

Opłatomaty to nowatorskie rozwiązanie, które stanowi alternatywę dla okienka kasowego. PKO Bank Polski jako pierwszy na rynku udostępnił usługę dokonania płatności bezstykowo za pośrednictwem kart MasterCard PayPass oraz Visa payWave. Samoobsługowe urządzenie umożliwia dokonywanie płatności za pomocą ekranu dotykowego, jak również poprzez zeskanowanie faktury lub decyzji podatkowej zawierającej kod dwuwymiarowy (QR). Innowacyjne urządzenia Bank zainstalował także w wybranych urzędach miast. Wyróżniają się przyjaznym dla użytkownika interfejsem i czytelną grafiką. Pozwalają na opłacenie podatków oraz wniesienie innych opłat, m.in. za rejestrację samochodu, prawo jazdy czy uiszczenie opłaty skarbowej. Można z nich korzystać także za pomocą telefonu z aplikacją IKO. Dotychczas z urządzeń tych skorzystało blisko 1500 osób i ponad 300 podmiotów gospodarczych.

BANKOMAT TAM, GDZIE MY

W ponad 700 polskich miejscowościach, w oddziałach PKO Banku Polskiego, ale także na dworcach, w galeriach handlowych i na wyższych uczelniach możemy skorzystać z wielozadaniowych bankomatów. Dzięki nim wypłacimy i wpłacimy gotówkę, doładujemy telefon, wymienimy walutę, sprawdzimy stan rachunku czy zmienimy PIN. W ciągu miesiąca jeden bankomat Banku realizuje blisko 20 tys. różnych transakcji.

Edyta Skorupska

Klienci banków chcą być bardziej samodzielni, dlatego coraz większą popularność zyskują urządzenia umożliwiające realizację operacji finansowych bez pomocy specjalisty. Na świecie powstają już tzw. VTM-aty (Virtual Teller Machine), które na to pozwalają, a w razie potrzeby dają możliwość połączeń audio albo wideo z konsultantem Contact Center. Pierwsze takie urządzenia powstały w Azji, a przeprowadzone przez National Consumer Research (NCR) w 2013 roku niezależne badania wskazują, że 25 proc. klientów już teraz chciałoby z nich skorzy-

stać. W grupie osób młodszych wskaźnik ten wyniósł 40 proc. Tę światową tendencję – wzrost zainteresowania klientów strefami samoobsługowymi także w sferze finansowej – widać również w Polsce, gdzie obserwujemy dynamiczny rozwój sieci bankomatów i ich funkcjonalności. – Sieć bankomatów PKO Banku Polskiego jest rozwijana głównie w miejscowościach, w których tych urządzeń jest niewiele. Chcemy, aby nasi klienci mieli do nich łatwy dostęp, by były jak najbliżej ich miejsca zamieszkania, pracy lub nauki. Stawiamy je również tam, gdzie liczba



transakcji jest najwyższa. W ciągu kilku ostatnich lat ich liczba wzrasta o ok. 200 urządzeń rocznie. Liczba transakcji przypadająca na jeden nasz bankomat jest ponad dwukrotnie wyższa niż średnia rynkowa. Świadczy to o bardzo dużym zainteresowaniu naszymi usługami – podkreśla Zbigniew Jancewicz, kierownik zespołu w Departamencie Sieci.

Telefonem i w języku Braille'a

W oddziałach Banku znajdziemy 1430 bankomatów, a ponad 1730 – w lokalizacjach zewnętrznych, takich jak m.in. lotniska, dworce, galerie handlowe, sądy, uczelnie wyższe czy siedziby urzędów gmin. Wszędzie tam można wypłacać gotówkę także bez za użycia karty – za pomocą telefonu z aplikacją IKO. W tym celu wystarczy wybrać opcję „wypłata IKO”, wpisać kwotę i podać kod. Nowością jest to,



że bankomaty automatycznie rozpoznają karty PKO Junior – wówczas na ekranie pojawia się dostosowany do wieku dzieci komunikat, zarówno pod względem wyglądu, jak i języka.

W bankomatach można także doładować telefon komórkowy, sprawdzić stan rachunku oraz wydrukować saldo z pięcioma ostatnimi transakcjami. Bank sukcesywnie dostosowuje swoje automaty do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Już blisko tysiąc urządzeń wyposażonych jest w gniazdo słuchawkowe z regulacją głośności oraz oprogramowanie do przekazywania komunikatów głosowych opisujących przebieg operacji i sposób jej obsługi. Napisy w alfabecie Braille'a są umieszczone na klawiszach funkcyjnych przy klawiaturze, a także przy czytniku, drukarce potwierżeń i w miejscu odbioru gotówki.

Kasjer i bankomat

Ponad 470 bankomatów naszego Banku ma funkcję wpłatomatową, która umożliwia klientom indywidualnym oraz prowadzącym działalność gospodarczą wpłatę gotówki na posiadany w PKO Banku Polskim rachunek. Średnio 2 tys. klientów miesięcznie dokonuje transakcji w „elektronicznej kasie”. Operacja wpłaty we wpłatomacie jest zdecydowanie mniej czasochłonna niż w kasie oddziału i można ją zrealizować o dowolnej porze – w większości urzędzeń jest dostępna całą dobę. Dzięki wpłatomatom można dokonywać także spłaty zadłużenia karty kredytowej. I co ważne, w przypadku obu operacji wykonywanych za pomocą urządzenia, Bank nie pobiera prowizji.

Co jeszcze może bankomat? Posiadacze kart Visa wydanych za

granicą mogą korzystać z usługi DCC (ang. Dynamic Currency Conversion). Polega ona na automatycznym przewalutowaniu środków w oparciu o kurs wymiany określony przez Bank, dzięki czemu klient już w chwili wypłaty gotówki zna kurs wymiany waluty i kwotę obciążenia konta karty, co pozwala na pełną kontrolę środków. Usługa DCC obejmuje siedem walut (GBP, EUR, NOK, USD, SEK, CHF oraz DKK).

Bezpośrednie dotarcie

Ponad tysiąc bankomatów PKO Banku Polskiego oferuje klientom także pożyczkę gotówkową (urządzenie pokazuje proponowaną kwotę kredytu, po akceptacji której z klientem kontaktuje się konsultant Contact Center) oraz dostęp do aplikacji IKO. Wystarczy, że klient zostawi swój numer telefonu, a otrzyma SMS z linkiem do sklepu mobil-

nego, z którego można ściągnąć usługę. Ponadto urządzenia zlokalizowane przy oddziałach przypominają klientom o konieczności zmiany numeru dowodu w danej placówce, a w ramach kampanii „ECO” zachęcają osoby korzystające z wyciągów tradycyjnych do zlecenia miesięcznych zestawień elektronicznych. Ale to nie wszystko. – Następnym etapem rozwoju funkcjonalności naszych bankomatów będzie udostępnienie klientom usług strictly bankowych, m.in. możliwości samodzielnego podwyższania limitów na kartach kredytowych, zakupu kredytu odnawialnego, ale również doładowania biletów okresowych i kart miejskich czy wydrukowania kodów zniżkowych na zakupy u partnerów programów rabatowych – zapowiada Adam Miziołek, menedżer zespołu w Centrum Bankowości Mobilnej i Internetowej.

CO MOŻE BANKOMAT NOWEJ GENERACJI?



Oprócz standardowej wypłaty gotówki bankomaty PKO Banku Polskiego umożliwiają klientom:

- wypłatę gotówki z użyciem karty lub telefonu – za pomocą aplikacji mobilnej IKO,
- sprawdzenie i wydruk informacji o wysokości salda rachunku i wolnych środków na ROR (w przypadku kart debetowych wydanych do rachunku),
- wydruk informacji o ostatnich pięciu operacjach rozliczonych na ROR (dla kart debetowych),
- sprawdzanie wysokości dostępnego limitu na karcie kredytowej,
- doładowanie telefonu w sieciach: Plus (Simplus, MixPlus, 36,6) oraz Sami Swoi (Plus), a także Orange (m.in. POP, Orange Go, Nowe Orange GO), T-Mobile (Heyah, Tak Tak) oraz Play,
- zmianę PIN-u (dla kart PKO Banku Polskiego: kredytowych i debetowych z mikroprocesorem, a także dla kart MasterCard/Maestro z mikroprocesorem innych banków),
- odblokowanie PIN-u (dla kart MasterCard/Maestro z mikroprocesorem innych banków).

OFERTA BANKU

Mówi się, że inwestycja w złoto jest jedną z najbezpieczniejszych wieloletnich lokat kapitału. Złoto inwestycyjne zwolnione jest z podatku VAT.

ZŁOTO W ODDZIAŁACH

Czy wiesz, że w blisko 1200 oddziałach PKO Banku Polskiego w całym kraju można kupić prawdziwe sztabki złota Mennicy Polskiej? Połączenie ponad 95-letniej tradycji i wiarygodności Banku oraz Mennicy Polskiej, której początki sięgają nawet XVIII wieku, gwarantują rzetelność i bezpieczeństwo transakcji.

Michał Olędzki, Departament Produktów Klienta Indywidualnego

Mennica Polska jest jedną w Polsce nadzorowaną przez Komisję Nadzoru Finansowego instytucją produkującą złote sztabki. Dzięki współpracy z PKO Bankiem Polskim i za pośrednictwem jego oddziałów każdy może łatwo i bezpiecznie ulokować swój kapitał, inwestując w kruszec.

Czy to się opłaca?

Według ekspertów przy dywersyfikacji portfela inwestycyjnego około 10–20 proc. jego wartości dobrze jest ulokować właśnie w kruszcu. Nie wszyscy wiedzą, że złoto inwestycyjne jest zwolnione z podatku VAT (Bank wystawia fakturę jedynie do celów ewidencyjnych), można więc traktować je jako walutę, a nie surowiec. Posiadacz złota w każdej chwili sam może zdecydować, kiedy wycofać się z inwestycji i zrealizować zysk. Mennica Polska odkupuje nabyte złoto. Jaka jest cena? Zmienna, ustalana na zasadach rynkowych – uzależniona od notowania złota na rynkach światowych i kursu

GDZIE KUPIĆ ZŁOTO? ←

To, czy w swoim oddziale kupisz złoto, sprawdzisz na stronie www.pkobp.pl/poi, gdzie po wyborze oddziału na mapie, w szczegółach dostępnych usług widoczny będzie opis „sprzedaż złota Mennicy Polskiej”.

dolara amerykańskiego w stosunku do złotego.

Jakiej wielkości sztabki?

Aby kupić złoto w oddziale PKO Banku Polskiego, nie trzeba mieć konta w Banku, wystarczy być pełnoletnim. W placówce można nabyć sztabki najczystszej próby Au 999,9, których autentyczność pochodzenia złota potwierdza znak Mennicy Polskiej. Wśród dostępnych są sztabki o gramaturze: 1 g, 5 g, 10 g, 20 g, 31,1 g, 50 g oraz 100 g, ale też o znacznie większej: 250 g, 500 g i największej 1000 g. Te od 100 g do 1000 g otrzymuje

się wraz z certyfikatem zawierającym specyfikację – gramaturę, zawartość złota oraz unikalny numer zgodny z wytłoczonym na sztabce.

Jak wygląda odbiór złota?

Kruszec o mniejszych gramaturach można zamówić i odebrać w oddziałach Banku, a za dodatkową opłatą otrzymać pod wskazanym adresem ubezpieczoną przesyłką kurierską. Podobnie jak większe sztabki – 250 g oraz 500 g, ale te można również odebrać osobiście z magazynu Mennicy Polskiej. Ze względów bezpieczeństwa odbiór sztabek o gramaturze 1000 g jest możliwy wyłącznie w Mennicy. Jeżeli więc skończyła ci się lokata, masz wolne środki na inwestycje lub po prostu jesteś zainteresowany bezpiecznym i wygod-



nym zakupem sztabek złota, to masz taką możliwość. Dodatkowo klienci PKO Banku Polskiego mogą kupić sztabki srebra Allgemeine (ze znakami Umicore) oraz monety kolekcjonerskie i numizmaty dostępne w sklepie internetowym pkobp.mennica.com.pl.

Przygotowując nowy serwis iPKO, PKO Bank Polski kierował się głównie opiniami i sugestiami klientów oraz trendami rynkowymi.

OFERTA BANKU

NOWE iPKO – PRZYJAZNE I CZYTELNE

Szybki dostęp do najczęściej wykorzystywanych funkcji oraz nowoczesny, intuicyjny i rozbudowany interfejs, nowa szata graficzna, łatwiejsza nawigacja – to tylko kilka nowości w nowym serwisie Banku. Każdy użytkownik iPKO może korzystać z jego dwóch wersji: nowej lub dotychczasowej.

Roman Grzyb

Serwis jest intuicyjny i zbudowany w taki sposób, aby już podczas pierwszej wizyty każdy potrafił dotrzeć do potrzebnych informacji i funkcji. Umożliwia to przyjazny układ nawigacji – skupiony w jednym miejscu, bezpośrednio pod menu głównym.

Dotychczasowy wygląd iPKO był wdrażany w 2008 roku. Przez ten czas zmieniała się technologia, oczekiwania klientów i przede wszystkim sposób korzystania przez nich z serwisów bankowych. Wszystkie te elementy uwzględniliśmy w nowym

projekcie – mówi Jakub Grzechnik, dyrektor Centrum Bankowości Mobilnej i Internetowej w PKO Banku Polskim.

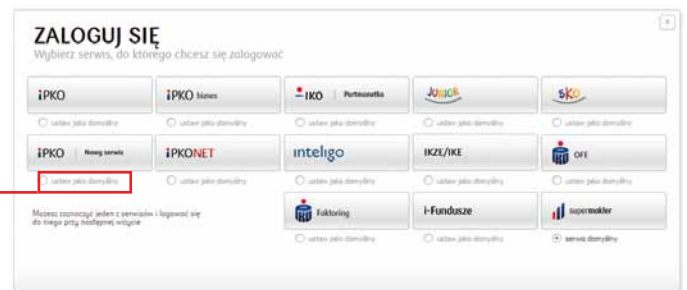
Nowy i dotychczasowy serwis funkcjonują równolegle. Możliwe jest też przełączanie się między nimi – bez konieczności ponownego logowania się, wystarczy jedno kliknięcie.

Wchodzimy do serwisu

Do strony logowania iPKO można przejść bezpośrednio z serwisu informacyjnego PKO Banku Polskiego (www.pkobp.pl).



Aby skorzystać z serwisu iPKO, trzeba się zalogować. Klikając „Zaloguj się”, otworzy się okno z wyborem serwisów transakcyjnych Banku. Możesz wybrać jeden z nich, np. „iPKO Nowy serwis” i ustawić jako domyślny.





Po wybraniu właściwego serwisu wystarczy zaznaczyć „Ustaw jako domyślny”. Przy kolejnej wizycie na stronie pojawi się on na przycisku logowania.



Aby wybrać inny serwis, wystarczy kliknąć „Wszystkie serwisy”. Wtedy wrócimy do opcji z wyborem wszystkich serwisów transakcyjnych Banku.

iPKO [Nowe iPKO - pomoc](#)
[Przejdź do iPKO przed zmianą](#)

Paweł iPKO Numer klienta: 12345678 [WYLOGUJ](#) 







[Wiadomości](#) [Ustawienia](#) Czas do końca sesji: 7:39 

[Transakcje](#) [Rachunki](#) [Karty](#) [Lokaty](#) [Kredyty](#) [Inwestycje](#) [Ubezpieczenia](#) [IKO](#) [Oferta dla Ciebie](#) **38**

PKO Konto za Zero
56 1100 6000 0000 0000 0000
[szczegóły rachunku](#)

Blokady	-380,00 PLN	Dostępne środki ?
Saldo	2 500,20 PLN	2 120,20 PLN

Ostatnie operacje zrealizowane na rachunku [?](#) [wszystkie operacje](#)

Data	Odbiorca / Nadawca Numer rachunku	Opis operacji	Rodzaj operacji	Kwota operacji
14 LIS	 PIOTR	wyjazd na mazury	Przelew wychodzący	-136,99 PLN
	 AGATA	reszta	Przelew przychodzący	4,99 PLN
	 JOANNA	zwrot	Przelew przychodzący	102,30 PLN
	 ARKADIUSZ	przekazanie środków	Przelew wychodzący	-95,00 PLN
	 PAWEŁ	za zakupy	Przelew wychodzący	-106,99 PLN
	 ŁUKASZ	oddaję pożyczkę	Przelew wychodzący	-99,12 PLN

Przelew do odbiorcy [?](#) [inne przelewy](#)

Do

Z PKO Konto za Zero 56 1100 60000 0000 0000 0000

Kwota przelewu [Dalej](#)



ZAŁÓŻ PKO KONTO DLA MŁODYCH I PŁAĆ BRELOKIEM

0 zł za prowadzenie konta bez żadnych warunków.

[Sprawdź](#)

Podsumowanie finansów [?](#)

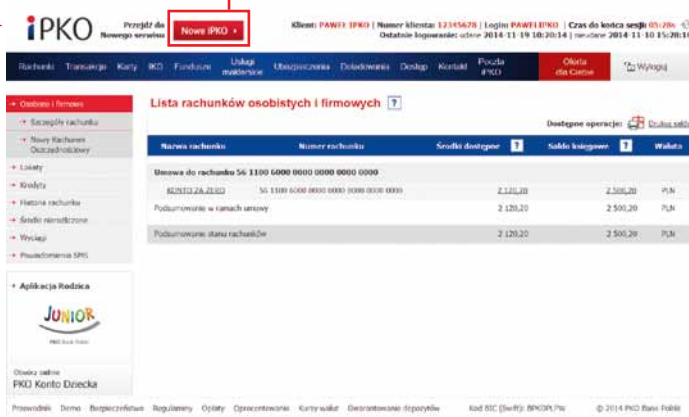
Rachunki	8000,00 PLN 2000,00 PLN 79,40 USD 450,00 EUR	Rachunki	-380,00 PLN
Lokaty	15 000,00 PLN	Kredyty i pożyczki	-10 000,00 PLN
Razem	27 120,20 PLN 79,40 USD 450,00 EUR	Karty	zamów kartę
		Razem	-10 380,00 PLN

W nowej wersji iPKO „Wiadomości” zastąpiły zakładkę „Poczta iPKO” i zostały przeniesione na stronę główną panelu.



Zakładki: „Inwestycje”, „Ubezpieczenia”, „IKO”, „Oferta dla Ciebie”, „Wiadomości” są dostępne w poprzedniej wersji serwisu. Po kliknięciu w jedną z nich otwiera się okno z tą informacją. Po wybraniu opcji „Anuluj” okno się zamknie, a klikając opcję „Dalej” – zostaniemy przeniesieni do serwisu iPKO przed zmianą, gdzie można skorzystać z funkcji każdej z zakładek.

Równie prosto można wrócić do nowej wersji – wystarczy kliknąć kafelek „Nowe iPKO”.



Do iPKO przed zmianą można przejść w każdej chwili, bez potrzeby ponownego logowania się.

Historia ostatnich transakcji widoczna w panelu głównym. W nowej wersji serwisu do każdego odbiorcy można przysłać grafikę lub zdjęcie (tzw. awatar).

Najwygodniejszą metodą zlecenia przelewu jest sekcja „Przelew do odbiorcy” dostępna na stronie głównej. Za jej pomocą możliwe jest zlecenie przelewu zarówno do zapisanych odbiorców, jak również przelewu na dowolny inny rachunek, wystarczy wybrać odpowiednią pozycję w polu „Do”.

W sekcji znajdziemy wszystkie informacje na temat naszych finansów: podsumowanie środków zgromadzonych na rachunkach i lokatach oraz sumę wszystkich zobowiązań.

Po wybraniu opcji „Zaloguj się” na monitorze pokaże się widok skupiający wszystkie serwisy transakcyjne Banku i spółek z Grupy Kapitałowej, np. Inteligo czy Supermakler. Chcąc zalogować się do systemu, wystarczy wybrać „iPKO Nowy serwis” oraz podać dane logowania (te same dla obu wersji iPKO: nowego oraz przed zmianą).

mień o transakcjach (można go aktywować), uprawnieniach dotyczących rachunków innych osób (np. współmałżonka lub dzieci), sposobie autoryzacji transakcji (można go zmienić) i dane kontaktowe (można je również zmienić).

Funkcje główne

Na pierwszej stronie są też kafelki odsyłające do głównych funkcji

Do nowego serwisu można przejść, logując się najpierw do poprzedniej jego wersji.

Po otwarciu strony startowej w lewym górnym rogu znajduje się ikonka „Nowe iPKO”.

Do nowego serwisu można też przejść, logując się najpierw do poprzedniej jego wersji. Po otwarciu strony startowej w lewym górnym rogu znajduje się ikonka „Nowe iPKO”. Klikając w nią, zostaniemy automatycznie przeniesieni do nowej wersji iPKO. Powrót z nowej do poprzedniej wersji iPKO jest możliwy po kliknięciu „Przejdź do iPKO przed zmianą”.

Nowa strona startowa

Bezpośrednio po zalogowaniu się do nowego iPKO:

- sprawdzisz stan swoich finansów (podsumowanie środków zgromadzonych na rachunkach i lokatach oraz wszystkich zobowiązań),
- wykonasz przelew,
- sprawdzisz historię ostatnich wykonanych operacji (zarówno tych zrealizowanych, odrzuconych i anulowanych, jak i oczekujących).

Wybierając „Ustawienia”, sprawdzisz informacje o aktywnych kanałach dostępu do rachunku, wybranym systemie powiado-

produktów oferowanych przez Bank. Po kliknięciu w pierwszy kafelek, „Transakcje”, pojawiają się do wyboru:

1. „Odbiorcy” (lista zawierająca połączonych „Zdefiniowanych odbiorców” i „Płatności” z dotychczasowej wersji iPKO + możliwość definiowania nowych).
2. „Przelewy” (do wyboru rodzaj przelewu: jednorazowy, na rachunek własny, do US i ZUS-u, przelew z karty kredytowej, spłata karty i dewizowe polecenie wypłaty – przelew walutowy).
3. „Zlecenia stałe” (lista zleceń + możliwość edycji i dodania nowego zlecenia).
4. „Doładowania” (doładowanie „telefonu na kartę” – opcja dotyczy dziesięciu operatorów).
5. „Więcej” („Paczki przelewów” – służą do realizacji wielu przelewów jednocześnie, polecenia zapłaty, Western Union – szybkie przelewy międzynarodowe, invoobill – regulowanie rachunków bez faktury papierowej, iPKO dealer).

Drugi kafelek to „Rachunki”. Po kliknięciu w niego widzimy listę naszych rachunków (ROR-ów, rachunku oszczędnościowego, walutowego). Jest też możliwość założenia kolejnego rachunku oszczędnościowego lub „pomocniczego rachunku firmowego”. Kolejny kafelek to „Karty” – znajdziemy tam informacje o wszystkich posiadanych kartach: debetowych, kredytowych czy firmowych. Analogicznie działają kafelki „Lokaty” i „Kredyty”.

Co nowego?

Odnowione iPKO umożliwia dostosowanie serwisu do indywidualnych potrzeb i upodobań. Dzięki nowym funkcjom można np. nadawać nazwy swoim rachunkom, lokatom i kredytom (klikając w kafelek „Szczegóły”),

W nowym iPKO na liście odbiorców znajdują się płatności zdefiniowane wcześniej – w dotychczasowym systemie. Ale pozycje te można aktualizować, modyfikować i usuwać. Operacje dodawania, zmiany lub usunięcia wymagają jedynie potwierdzenia kodem jednorazowym (SMS, kod zdrapka lub token). Realizacja przelewu, z wykorzystaniem danych odbiorcy zdefiniowanego, może wymagać potwierdzenia kodem jednorazowym lub nie – decyduje o tym właściciel rachunku, wskazując odpowiednią opcję.

Karty – pod kontrolą

Korzystając z usług nowego iPKO, łatwo można zarządzać także swoją kartą debetową i kredytową. W zakładce „Karty” znajdują się informacje o wszyst-

Nowe iPKO będzie się rozwijać, więc obecna wersja nie jest jeszcze ostateczna.

a także do konkretnego odbiorcy przypisać grafikę lub zdjęcie (tzw. awatar). Po kliknięciu w awatara można zrealizować przelew. Awatary pojawiają się na liście odbiorców zdefiniowanych i w historii rachunku, ale historię rachunku można także wyświetlić tradycyjnie – w postaci tabeli lub wykresu. Z tego poziomu można zlecić kolejny przelew do konkretnego odbiorcy – wystarczy kliknąć w wykonaną już operację i złożyć dyspozycję „wykonaj ponownie”.

Odbiorcy

Jest to podręczna książka adresowa pozwalająca zachować podstawowe dane odbiorców, do których najczęściej wykonuje się przelew.

kich kartach wydanych do rachunku, dacie ważności i danych posiadacza. Oczywiście można też sprawdzić wszystkie operacje dokonane za ich pomocą. Serwis umożliwia nadanie/zmianę numeru PIN i modyfikację limitów transakcyjnych (dla operacji gotówkowych, bezgotówkowych i internetowych). Można też zmienić adres korespondencyjny i zarządzać rachunkami kart powiązanych (wydawanych do rachunków walutowych). W przypadku utraty karty w nowym iPKO można ją unieważnić i zamówić nową, ustalając adres, na który ma ona zostać przesłana.

iPKO jeszcze się zmienia

Nowe iPKO będzie się jeszcze rozwijać. Na początek wdrożo-

KLUCZOWE ZMIANY NOWEGO iPKO



- Odświeżona szata graficzna dostosowana do serwisu informacyjnego PKO Banku Polskiego.
- Nowa strona startowa prezentująca najczęściej poszukiwane informacje i wykonywane przez klientów transakcje (dostępne środki, ostatnie operacje na rachunku, zlecenie przelewu, podsumowanie finansów).
- Nowy układ nawigacji skupiony w jednym miejscu, bezpośrednio pod menu głównym.
- Połączona lista odbiorców zdefiniowanych i płatności z możliwością ustawienia, do których odbiorców przelew będzie potwierdzany kodem z narzędzia autoryzacji.
- Operacje wykonywane w nowych oknach, na półprzezroczystej warstwie, przy zachowaniu bieżącego kontekstu pracy, dzięki czemu użytkownik może w łatwy i szybki sposób poruszać się po serwisie.
- Nowa forma prezentacji formularzy umożliwiająca swobodne poruszanie się po wszystkich ekranach wypełnianego formularza.
- Uproszczone i przeprojektowane funkcje oraz kluczowe operacje jeszcze bardziej przyjazne i intuicyjne.
- Boks „na skróty”, w którym użytkownik może szybko dotrzeć do najbardziej potrzebnych funkcji związanych z danym produktem.

Nowy serwis to również nowe elementy umożliwiające samodzielne zarządzanie nimi, np. nadawanie nazw własnych dla rachunków, lokat i kredytów czy też możliwość dodania grafiki bądź zdjęcia do odbiorcy przelewów. Serwis będzie dostosowany do obsługi na urządzeniach z ekranami dotykowymi.

WAŻNE: Oba serwisy iPKO – dotychczasowy oraz nowy – są dostępne równolegle. Przełączenie pomiędzy nimi jest możliwe w ramach tej samej sesji logowania. Należy pamiętać, że oba serwisy będą dostępne pod różnymi adresami:
nowe iPKO – <https://www.ipko.pl/nowe/>,
dotychczasowe iPKO – <https://www.ipko.pl/>.

ne zostały funkcjonalności najczęściej wykorzystywane przez klientów. W kolejnych etapach dołączane będą następne, m.in. pożyczka gotówkowa online. Już wkrótce aktywne będą także zakładki: „Ubezpieczenia”, „Inwestycje”, „iKO” oraz „Oferta dla Ciebie”. Można z nich ko-

rzystać już teraz, ale w dotychczasowym serwisie. Z nowego iPKO łatwo się do niego dostać – w dowolnym momencie i za pomocą jednego kliknięcia. Przekierowanie następuje automatycznie, podczas tej samej sesji, bez konieczności ponownego logowania się.

Bankowość elektroniczna zrewolucjonizowała zarządzanie finansami. Dziś do realizacji podstawowych i bardziej skomplikowanych operacji potrzebny jest komputer lub nowoczesny telefon i internet.

NASZA
SONDA

BANK NA JEDNO KLIKNIĘCIE

Tanie i szybkie przelewy, całodobowy dostęp do konta, transakcje przez telefon, wygodne aplikacje... Z jakich usług najchętniej korzystają artyści?

Sondę przygotowała Anna Nawrocka



Adam Jaworski, DJ Adamus
dziennikarz, publicysta, przedsiębiorca



Agnieszka Popielewicz
modelka, prezenterka telewizyjna



Karol Strasburger
aktor telewizyjny, filmowy i teatralny,
gospodarz teleturniej „Familiada”

Od kąd mogę rozporządzać swoimi finansami za pomocą komputera i strony WWW, to w ten sposób załatwiam praktycznie sto procent spraw bankowych. Przede wszystkim korzystam z możliwości dokonywania przelewów, obsługi kart oraz zarządzania lokatami. Do niedawna „bawiłem się” w większe bankowanie internetowe. Teraz nie mam czasu na śledzenie rynków i samodzielne realizowanie bardziej skomplikowanych operacji. Bankowość elektroniczna ma dla mnie jeden zasadniczy atut – szybkość działania. Przelewy można zlecić w dowolnym miejscu, a operacja kosztuje niewiele albo nic. Trzeba mieć tylko pod ręką komputer. Nie przekonałem się jednak do telefonu i do tej pory nie zainstalowałem żadnej aplikacji bankowej. Nie wynika to z nieufności do zabezpieczeń, ale wyłącznie z niechęci do korzystania z tego urządzenia.

Bankowość elektroniczna to rozwiązanie adekwatne do wymogów naszych czasów. Jednym kliknięciem możemy dokonać przelewu, zmienić PIN na karcie bankomatowej czy założyć lokatę. Jest to bardzo wygodne i nie wyobrażam sobie innego sposobu zarządzania finansami, choć korzystam raczej z podstawowych usług bankowości internetowej. Nie wykluczam, że w momencie zmiany moich potrzeb będę testowała również bardziej zaawansowane usługi. Dość często wykorzystuję telefon do dokonywania przelewów i to bardzo ułatwia mi codzienne życie. Doradców bankowych odwiedzam tylko w sytuacji, kiedy chcę założyć lokatę lub wziąć kredyt. Mam w zwyczaju bardzo skrupulatnie analizować takie oferty i decyzję podejmuję po uzyskaniu opinii profesjonalisty.

Innowacje są pomocne w codziennym życiu, zatem chętnie je wdrażam. Tak też było z bankowymi usługami online. Od momentu, kiedy stały się one dostępne, zacząłem z nich korzystać. To duże ułatwienie i oszczędność czasu, bo nie muszę jechać do banku. Transakcje realizuję w godzinach dla siebie najdogodniejszych – w moim przypadku wieczorem. Oprócz komputera korzystam też ze smartfona i zainstalowanej w nim aplikacji, dzięki której mogę dokonywać różnych operacji. Niestety, ta forma płatności nie jest jeszcze wszędzie dostępna, ale cieszy mnie to, że prężnie się rozwija. Natomiast zakładanie lokat, składanie zleceń do biura maklerskiego, wpłaty większych kwot wymagających potwierdzenia bankowego to czynności, których zawsze dokonuję w banku i przy pomocy doradcy.

OFERTA BANKU

Projekt realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) we współpracy z 23 bankami kredytującymi wystartował wiosną 2013 roku. Wiodącą rolę w jego wdrażaniu pełni PKO Bank Polski.



Banku Polskim, dzięki czemu klient może uzyskać finansowanie kredytem inwestycyjnym lub obrotowym nawet w jeden dzień. O udzielenie kredytu zabezpieczonego gwarancją jego spłaty mogą się ubiegać przedsiębiorstwa niezależnie od stażu firmy. Proste zasady udzielania wsparcia oraz brak powiązania z konkretnym projektem powodują, że pomocą de minimis zainteresowani są przede wszystkim najmniejsi uczestnicy rynku.

De minimis krok po kroku

1. Wypełnienie i złożenie wniosku w PKO Banku Polskim

Pierwszym krokiem, który musi wykonać przedsiębiorca, jest wypełnienie odpowiednich dokumentów i złożenie ich w jednym z oddziałów. Chodzi o wniosek o kredyt i wniosek o udzielenie gwarancji, w których

GWARANCJE DE MINIMIS JAK Z NICH SKORZYSTAĆ?

Gwarancja de minimis to program rządowego wsparcia dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców, w ramach którego firmy mogą uzyskać zabezpieczenie spłaty kredytu obrotowego i inwestycyjnego.

Michał Zwoliński

W pierwszych miesiącach funkcjonowania program obejmował tylko kredyty obrotowe przeznaczone na finansowanie bieżących wydatków firmy związanych m.in. z zaopatrzeniem, produkcją, sprzedażą, zapłatą składek ZUS czy wypłatą wynagrodzeń dla pra-

cowników. Od listopada 2013 roku gwarancje de minimis obejmują także kredyty inwestycyjne.

Proste zasady

Gwarancje na zabezpieczenie kredytów inwestycyjnych są udzielane maksymalnie na okres 99 miesię-

cy, a kredytów obrotowych – na 27 miesięcy. W obu przypadkach wysokość gwarancji może sięgać nawet 60 proc. kwoty kredytu, a jej maksymalna wysokość to 3,5 mln zł. Wszelkie formalności związane z uzyskaniem gwarancji są realizowane bezpośrednio w PKO

LIDER GWARANCJI DLA FIRM



Do końca września 2014 roku ponad 28 tys. przedsiębiorców skorzystało z kredytów z gwarancją de minimis BGK w PKO Banku Polskim. Wartość gwarancji przekroczyła 3,4 mld zł, co przełożyło się na łączną wartość kredytów przekraczającą 6,18 mld zł. Oznacza to, że ok. 40 proc. przedsiębiorców otrzymujących kredyty w ramach programu zaciąga je w PKO Banku Polskim, co czyni Bank niekwestionowanym liderem programu.

znajdują się wszelkie niezbędne informacje.

2. Podjęcie decyzji o udzieleniu gwarancji i objęciu kredytu gwarancją

Złożone przez klienta wnioski rozpatruje PKO Bank Polski. Zgodnie z procedurami przeprowadza analizę zdolności kredytowej wnioskodawcy oraz sprawdza, czy klient spełnia wymogi formalne do uzyskania gwarancji. Jeśli ocena zdolności kredytowej jest pozytywna i przedsiębiorca spełnia wymagane warunki, Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu i zabezpieczeniu go w formie gwarancji de minimis. Wraz z podpisaniem umowy kredytowej kredytobiorca na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego wystawia weksel własny wraz z deklaracją wekslową i oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. W dniu udzielenia gwarancji PKO Bank Polski wydaje przedsiębiorcy zaświadczenie o wysokości otrzymanej pomocy de minimis.

3. Zapłata prowizji

Od udzielonej gwarancji Bank pobiera opłatę prowizyjną w wysokości 0,5 proc. w stosunku rocznym. Prowizja jest pobierana z góry za okresy roczne.

Zobowiązania z tytułu gwarancji

A co jeśli kredytobiorca nie wywiąże się z umowy spłaty kredytu? W takiej sytuacji następuje realizacja gwarancji i windykacja. Bank kredytujący wzywa Bank Gospodarstwa Krajowego do zapłaty. BGK wykonuje zobowiązanie z tytułu gwarancji w terminie 15 dni roboczych od daty otrzymania kompletnego wezwania. Po dokonaniu wypłaty z gwarancji BGK od wypłaconej kwoty nalicza odsetki w wysokości 4-krotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP. Działania windykacyjne, w tym mające na celu zawarcie ugody, porozumienia, prowadzone są przez PKO Bank Polski.

Rozwój firmy to ogromne wyzwanie dla każdego przedsiębiorcy. Skąd pozyskać wystarczające środki?

OFERTA
BANKU

KREDYT NA ROZWÓJ

Program gwarancji de minimis to możliwość załatwienia wszystkich formalności od ręki w jednym banku. Przekonało się o tym wielu przedsiębiorców. Historia właścicieli stacji paliw w Legionowie potwierdza skuteczność tego projektu.

Lidia Sosnowska

Marzena Stawska z Legionowa od 8 lat prowadzi firmę zajmującą się sprzedażą paliw oraz transportem. Jej przygoda z „męską” branżą zaczęła się trochę przypadkowo. – Poszukując możliwości prowadzenia własnego biznesu, trafiliśmy z mężem na ofertę wynajmu małej stacji gazowej. Z czasem ją kupiliśmy, a następnie wybudowaliśmy od podstaw nową stację paliw ze sklepem – wspomina. Podkreśla, że mąż od początku wspierał ją w poznawaniu tego segmentu rynku i uczył sprawnego poruszania się po jego meandrach.

Firma zaczęła się rozrastać także w innym, choć pokrewnym kierunku. Zakup nowych samochodów i świadczenie usług na terenie kraju okazało się strzałem w dziesiątkę. Obecnie firma dysponuje 11 autami i oferuje swoje usługi również w transporcie międzynarodowym.

Pani Marzena już nie wyobraża sobie innego zajęcia. – To bardzo interesujący segment rynku. Cenię sobie bezustanny kontakt z klientem oraz to, że każdy dzień niesie za

sobą nowe wyzwania i konieczność szybkiego ich rozwiązania – dodaje.

Minimum formalności

Takim wyzwaniem z pewnością są plany dalszego rozwoju firmy, a szczególnie jego sfinansowania. Pomysł budowy kolejnej stacji benzynowej to duże przedsięwzięcie. Dla Marzeny Stawskiej pomocny w realizacji tego zamierzenia stał się program gwarancji de minimis. – Kredyt otrzymałam na zdecydowanie korzystniejszych warunkach, niż gdybym nie miała gwarancji. Standardowo banki udzielają go na rok, tymczasem dzięki de minimis w PKO Banku Polskim dostałam go na dwa lata, i to w takiej wysokości, o jaką aplikowałam – podkreśla. W efekcie firma nie musiała obciążać składników majątkowych.

Kredyt został zaciągnięty w lipcu 2013 roku. Budowa wciąż trwa, a po jej zakończeniu licząca obecnie 20 pracowników firma powiększy się o kilku kolejnych.

Pani Marzena podkreśla, że atutem programu gwarancji de mi-

nimis jest możliwość załatwienia wszystkiego od ręki w jednym banku. Procedowanie dokumentacji jest ograniczone do niezbędnego minimum. – Proces aplikacji, łącznie ze zgromadzeniem niezbędnych do kredytu dokumentów, zajął mi zaledwie tydzień. Program to fantastyczne rozwiązanie dla małych firm: minimum formalności i maksimum satysfakcji – zapewnia.

Kompetentna obsługa

Firma pani Marzeny jest klientem PKO Banku Polskiego, odkąd powstała w 2006 roku. – Korzystałam z wielu produktów, m.in. kredytów inwestycyjnych, linii kredytowych, gwarancji bankowych – wymienia Marzena Stawska. I choć trafiwały do niej oferty współpracy z wielu banków, nigdy nie zdecydowała się z nich skorzystać. Przede wszystkim ze względu na wysoką jakość obsługi. – Bardzo cenię sobie współpracę z panią Agnieszką Pyczk-Kielan z Oddziału 2 w Wołominie. Jest doradcą w stu procentach kompetentnym i przyjaznym klientowi – zapewnia Marzena Stawska.

PUNKT WIDZENIA

Dziś internet to codzienność. Służy nam do poszukiwania informacji, rozrywki i prowadzenia biznesu. Ale nowe technologie to nie tylko dobrodziejstwa, lecz także zagrożenia. Jak ich uniknąć?



Mirosław Maj
prezes Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń,
ekspert Europejskiej Agencji
ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (ENISA)

OGRANICZONE ZAUFIANIE

Przygotowała Anna Nawrocka



nadkom. Piotr Gradkowski
p.o. naczelnika Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji

Nie zmieniają się kategorie przestępstw, a jedynie technika ich dokonywania – obecnie złodzieje nie muszą wyrywać portfela, do kradzieży pieniędzy mogą wykorzystać komputer. Cyberprzestępczością zagrożone są przede wszystkim organizacje, które prowadzą aktywną działalność w sieci. Oczywiście pozycjami na takiej liście są banki, operatorzy telekomunikacyjni, podmioty stanowiące tzw. infrastrukturę krytyczną, np. elektrownie oraz coraz częściej urzędy publiczne świadczące usługi e-administracji. Warto też zwrócić uwagę, że w przypadku banków atakowane są nie tylko systemy

Cyberprzestępczością zagrożone są przede wszystkim organizacje, które prowadzą aktywną działalność w sieci.

tych instytucji, lecz także osobiste komputery ich klientów. Przystępcami sieciowymi mogą być zarówno pojedyncze osoby, jak i zorganizowane grupy. Na całym świecie istnieje wiele organizacji zajmujących się zwalczaniem tego procederu. Są to np. zespoły typu CERT (ang. Computer Emergency Response Team), organizacje krajowe, rządowe, akademickie, prywatne i pozarządowe. Zakres działań takich podmiotów też jest różny. My zdecydowaliśmy się realizować projekty, które mają zmieniać cyberprzestrzeń. Oczywiście kluczowe są działania operacyjne, dlatego ważną rolę odgrywają zespoły zwalczania cyberprzestępstw w strukturach organów ścigania oraz edukacyjne – mające na celu uświadamianie użytkowników sieci, jak bezpiecznie z niej korzystać. Warto dodać, że w tej kategorii przestępstw kluczową kwestią jest międzynarodowa współpraca podmiotów. Bez niej nie jest możliwe skuteczne ściganie cyberprzestępców.

Dynamiczny rozwój internetu oraz usług realizowanych za jego pośrednictwem – finansowych i handlowych – spowodował wzrost przestępstw w tym obszarze. Obecnie mamy do czynienia z wieloma kategoriami tego typu działań. Najprostsze to fałszywe zbiórki pieniędzy na rzecz potrzebujących czy pobieranie opłat za towar, który nigdy nie będzie wysłany. Do znacznie bardziej skomplikowanych należy podszywanie się pod osoby i instytucje godne zaufania w celu pozyskania poufnych danych. Ich udostępnienie może skutkować wyprowadzeniem środków finansowych z naszych rachunków lub kart. Dlatego każdy z nas musi mieć ograniczone zaufanie do przysyłanych e-maili oraz załączników. Powinniśmy postępować zgodnie z zasadą „nie wszystko musi być otwarte”. Jeśli dostajemy wiadomości, co do których mamy podejrzenie, że mogą zawierać fałszywe treści, w pierwszej kolejności poinformujmy instytucję, która rzekomo jest ich nadawcą. Firmy zweryfikują prawdziwość informacji i w przypadku potwierdzenia próby dokonania prze-

Powinniśmy postępować zgodnie z zasadą „nie wszystko musi być otwarte”.

stępstwa powiadomimy organy ścigania. Zwracamy więc szczególną uwagę na e-maile przysyłane przez banki, portale aukcyjne, ogłoszeniowe itd. Aby nie paść ofiarą cyberprzestępców, każdy użytkownik sieci powinien przestrzegać kilku zasad, takich jak: korzystanie z własnego komputera z legalnym oprogramowaniem, kontrolowanie dostępu do tego komputera, aktualizowanie oprogramowania antywirusowego, sprawdzanie wszelkich nośników zewnętrznych, nawet jeśli pochodzą z wiarygodnego źródła, np. od znajomych. Ponadto zdecydowanie unikajmy wchodzenia na strony podwyższonego ryzyka, np. „cracki”, „keygeny”, klucze do gier i programów. Pamiętajmy, że z internetu korzystają także przestępcy.

Powszechność bankowości internetowej sprawiła, że również przestępcy przenoszą się do cyberprzestrzeni. Co zrobić, by nie paść ich ofiarą?

BEZPIECZNE TRANSAKCJE

NIE DAJ SIĘ ZŁOWIĆ W E-SIECI!

„Masz 1 krytyczną wiadomość dotyczącą bezpieczeństwa”, „Kliknij poniższy link, aby odblokować dostęp do serwisu” – dostając e-maila o takiej treści, powinniśmy zachować szczególną ostrożność. Tak zazwyczaj zaczyna się phishing!

Magdalena Lejman

Cyberprzestępcy wykorzystują ludzką naiwność i brak wiedzy na temat zasad bezpieczeństwa w sieci. Uzyskują poufne informacje oraz dane logowania do różnych serwisów, a następnie, posługując się nimi, przejmują kontrolę nad kontem ofiary.

Mechanizm e-kradzieży

Scenariusz ataku jest z reguły podobny. Przestępcy nielegalnie pozyskują adresy e-mailowe, np. ze skrzynek zainfekowanych komputerów. Następnie do potencjalnych ofiar rozsyłają wiadomości z prośbą o kliknięcie w link lub potwierdzenie danych. Podejrzane e-maile trafiają do skrzynek losowo wybranych osób, a nadawcy liczą, że przynajmniej część adresatów okaże się użytkownikami danego serwisu. Wiadomość najczęściej dotyczy spraw bezpieczeństwa lub aktualizacji danych i zawsze – na pierwszy rzut oka – zawiera poprawny link do prawdziwego serwisu. Po kliknięciu w niego zostajemy przeniesieni na fałszywą stronę, poproszeni o zalogowanie się i podanie kodu z narzędzia autoryzacyjnego. Jeśli wpiszemy na danej stronie jakiegokolwiek informację, trafią one w ręce przestępców, a ci

skorzystają z nich, aby po prostu nas okraść. Ostatnio oprócz e-maili przestępcy zaczęli wykorzystywać także SMS-y. Zdarza się, że próbując wyłudzić dane, telefonują do potencjalnych ofiar. Każda prośba o podanie numeru klienta, hasła do serwisu czy innych poufnych danych powinna od razu wzbudzać naszą czujność.

Na co uważać?

Przestępcy coraz lepiej przygotowują fałszywe wiadomości – dbają o ich stronę wizualną, umieszczają znak graficzny danej instytucji i sprytnie spreparowany link do serwisu. Fałszywa strona może być ładną podobną do prawdziwego serwisu – przestępcy umieszczają na niej nawet ostrzeżenie przed e-mailami wyludzącymi informacje! Co możemy zrobić? Najważniejsze to wiedzieć, że bank nigdy nie wysyła wiadomości z prośbą o zalogowanie się do serwisu z wykorzystaniem wklejonego w treść e-maila linku. Klienci korzystający z bankowości elektronicznej – m.in. iPKO, iPKO biznes czy Inteligo – powinni też pamiętać, że przy logowaniu się do serwisu nie muszą podawać kodu z karty zdrapki. Zawsze warto sprawdzać, czy adres

serwisu jest prawidłowy, czy połączenie jest szyfrowane (przed adresem strony powinny znaleźć się litery https://) i czy strona posiada certyfikat bezpieczeństwa (symbol kłódki na górnym pasku przeglądarki).

Bądźmy czujni

Jeśli tego rodzaju wiadomość trafi do naszej skrzynki, powinniśmy natychmiast poinformować firmę, na którą powołują się autorzy wiadomości, np. bank. Dzięki sygnałowi od nas dana instytucja może doprowadzić do zablokowania sfabrykowanej strony i zawiadomić odpowiednie organy ścigania. Ważne też, aby nie odpowiadać na podejrzane e-maile, nie podawać żadnych informacji i nie otwierać załączników. Warto pamiętać również o uniwersalnych zasadach bezpieczeństwa w sieci – należy korzystać z legalnego oprogramowania, regularnie je aktualizować oraz dbać o bezpieczeństwo własnego komputera poprzez stosowanie programów antywirusowych czy firewalla (oprogramowanie lub sprzęt, który pomaga blokować hakerów i wirusy, które próbują dotrzeć do komputera przez internet). Nie po-

KLIENCIE, WAŻNE! ←

1. Bank nigdy nie wysyła e-maili z linkami do serwisu transakcyjnego i prośbą o zalogowanie się do niego czy podanie danych.
2. Zwróć uwagę, z jakiego adresu pochodzi podejrzana wiadomość.
3. Loguj się do serwisu transakcyjnego tylko bezpośrednio ze stron: pkobp.pl, Inteligo.pl lub wpisując ręcznie adres serwisu transakcyjnego.
4. Zawsze sprawdzaj w przeglądarce prawidłowe adresy serwisów: www.ipko.pl, Inteligo.pl/secure i ipkonet.pl (nowy serwis dla użytkowników serwisu netbank.pl).
5. Każdy prawdziwy serwis transakcyjny ma ważny certyfikat bezpieczeństwa – sprawdzimy jego dane, klikając w symbol kłódki na pasku adresowym strony internetowej.
6. Bank nigdy nie wysyła e-maili z załącznikami w formacie zip.

winniśmy logować się do serwisów bankowych z ogólnie dostępnych czy przypadkowych komputerów ani podawać swoich danych logowania osobom trzecim.

PORADY BANKU

Im więcej wiemy o procederze wyłudzeń i jego metodach, tym większa jest szansa, że nie damy się okraść.

OSZUSTWO „NA WNUCZKA” I... „NA POLICJANTA”

Telefon od krewnego z prośbą o pilną pomoc finansową niepokoi każdego, zwłaszcza informacja o chorobie czy porwaniu. Zdenerwowani działamy odruchowo. Chcąc pomóc, przekazujemy pieniądze osobie, która powołuje się na znajomość z członkiem naszej rodziny. Po fakcie orientujemy się, że zostaliśmy oszukani.

Magdalena Lejman

W przypadku klasycznego wyłudzenia „na wnuczka” oszuści wykorzystują naszą ufność, ale przede wszystkim zdenerwowanie, które zwykle towarzyszy nam na wieść o kłopotach krewnych. Jeśli więc dowiadujemy się, że pieniądze mogą pomóc komuś z rodziny, często bez wahania przekazujemy je wskazanej osobie. Ze statystyk wynika, że ofiarami takich przestępstw najczęściej padają osoby starsze. Oszuści wykorzystują to, że zazwyczaj nie mamy bieżącego kontaktu z krewnym „potrzebującym” pomocy.

Schwytąć „wnuczka”

Działania policji, mediów i bankowców wyczulonych na nietypowe zachowania klientów często prowadzą do ujęcia sprawców. Im więcej i głośniej mówi się o tego rodzaju wyłudzeniach, tym trudniej ich dokonywać. Ale tak jak my, doskonale też wiedzą o tym przestępcy. Wykorzystując medialne doniesienia, przestrogi i nagłośnienie procederu, idą o krok dalej i... podszywają się pod funkcjonariuszy służb mundurowych. Podając się za urzędnika lub policjanta, oferują pomoc w ujęciu fałszywych „wnuczków”. Nie zmienia się tylko „współpraca”

Działania policji, mediów i bankowców wyczulonych na nietypowe zachowania klientów często prowadzą do ujęcia sprawców.



CO ROBIĆ, GDY ZADZWONI „WNUCZEK” LUB „POLICJANT”? ←

- Odbierając telefon od nieznanego, który informuje nas o kłopotach kogoś z rodziny, nie wpadajmy w panikę i spróbujmy opanować emocje.
- Zapiszmy dane telefonującej osoby (przynajmniej imię i nazwisko) i zapytajmy, kim dzwoniący jest dla naszego krewnego.
- Po odłożeniu słuchawki spróbujmy się skontaktować z samym zainteresowanym lub z kimś z jego najbliższego otoczenia, by potwierdzić autentyczność osoby dzwoniącej.
- O całej sytuacji warto porozmawiać z kimś obiektywnym, np. przyjacielem lub sąsiadem.
- Gdy mamy podejrzenia co do prawdziwości zajścia, bez wahania dzwońmy na policję 997 lub pod 112, lub uruchomiony przez warszawską policję numer 22 60 33 222.
- W żadnym wypadku nie przekazujemy pieniędzy nieznanemu ani nie robmy przelewu na jego konto.
- Nigdy nie bierzmy kredytu pod wpływem nacisku osób trzecich. Jeśli mamy obawy lub wątpliwości związane z daną transakcją, zgłośmy to na policję. Warto też porozmawiać z pracownikiem banku.

z potencjalnym poszkodowanym, która zawsze polega na przekazaniu pieniędzy.

Dzień dobry, Centralne Biuro Śledcze

Oszustwo „na policjanta” zaczyna się tak samo jak klasyczne wyłudzenie „na wnuczka”. Odbieramy telefon i słyszymy, że nasz krewny ma problemy i prosi o pilną pomoc finansową. Powodem może być wypadek, nagła choroba, konieczność zwrotu długów czy dokonanie ważnego zakupu. Rozmówca podkreśla, że najważniejsze jest natychmiastowe działanie, bo każda zwłoka może spowodować nieszczęście, i podpowiada, że jeśli nie mamy gotówki, to możemy ją wypłacić z banku, a nawet zaciągnąć kredyt. Zazwyczaj jest bardzo przekonujący i wyrozumiały, mimo powagi sytuacji gotowy dać nam trochę czasu na zebranie środków, a nawet

pójść z nami do oddziału banku, aby wypłacić pieniądze. Po chwili ponownie dzwoni telefon, ale tym razem ktoś przedstawia się jako funkcjonariusz policji lub Centralnego Biura Śledczego.

Wielka tajemnica

Dalej nieznamy informuje nas, że właśnie mogliśmy paść ofiarą wyłudzenia, ale na szczęście odpowiednie służby monitorują sytuację i zatrzymają oszusta na gorącym uczynku. Do tego potrzebują naszej współpracy, czyli przekazania pieniędzy, które fikcyjny funkcjonariusz wykorzysta do przygotowania fikcyjnej prowokacji policyjnej. Zapewnia jednocześnie, że wszystkie środki natychmiast po zakończeniu akcji zostaną nam zwrócone. Dodatkowo rozmówca prosi o zachowanie wszystkiego w absolutnej tajemnicy – twierdząc, że trzeba działać szybko i dyskretnie, zanim oszust się zorientuje, że jest śledzony. Co może wydarzyć się później? Chcąc pomóc policji, często przekazujemy pieniądze i czekamy na ich zwrot. Niestety, są już one w rękach przestępców.

Jak się bronić przed oszustami?

Niezależnie od tego, jak pilna i dramatyczna byłaby historia, którą słyszymy w słuchawce telefonu, nie ulegajmy emocjom i nie działajmy pochopnie. Najpierw należy sprawdzić autentyczność osoby, która do nas dzwoni. W tym celu warto skontaktować się z kimś z rodziny, ale można też zadzwonić do przyjaciół i porozmawiać o całym zdarzeniu. W żadnym razie nie należy przekazywać gotówki nieznanemu, robić przelewu na jego konto ani brać kredytu pod wpływem jego nacisku. Jeśli wydaje się nam, że mamy do

czynienia z oszustem, powinniśmy natychmiast skontaktować się z policją. Niezależnie od tego pamiętajmy, że nic nie ochroni nas przed przestępcami lepiej niż zachowanie zdrowego rozsądku.

UWAGA NA OSZUSTWA ←



Mariusz Mrozek,
rzecznik prasowy Komendanta Stołecznego Policji

Tylko w 2014 roku stołeczni policjanci zatrzymali już 86 osób, które oszukiwały starszych ludzi „na wnuczka” i „na policjanta”. Decyzją sądów 32 z nich zostały tymczasowo aresztowane. Przystępcy oszukali 293 osoby. 178 osób zgłosiło policjantom, że usiłowano je oszukać. Nie bądzmy obojętni. Zwracajmy uwagę na próby oszustw, ostrzegajmy też naszych krewnych, że mogą do nich telefonować osoby podszywające się pod członków rodziny. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń, że nie jest to członek rodziny ani prawdziwy funkcjonariusz tylko oszust lub w chwili, gdy telefonująca osoba postępuje w opisany sposób, prosimy o natychmiastowe powiadomienie policji.

„ŻYCIE JEST PIOSENKĄ” CYGAN W POLSKIM SPONSOROWANYM PRZEZ PKO BP

Kiedy pisze teksty piosenek, skromnie twierdzi, że jest jak rzemieślnik, który musi na czas wykonać zamówienie. Jacek Cygan – autor tekstów do ponad tysiąca piosenek, w tym wielu przebojów, oraz książki „Życie jest piosenką” – teraz, jako scenarzysta i reżyser, oddaje się działalności scenicznej.

Rozmawiały Agnieszka Kielichowska, Magda Kopcińska

„Cygan w Polskim. Życie jest piosenką” – tak brzmi tytuł spektaklu wystawianego na deskach warszawskiego Teatru Polskiego. Jest Pan jego reżyserem, scenarzystą i wykonawcą. Jak do tego doszło?

Wszystko zaczęło się od zaproszenia, jakie otrzymałem od dyrektora teatru, Andrzeja Seweryna. I w zasadzie nie mogłem odmówić – takim ludziom się nie odmawia, to był dla mnie zaszczyt. Zwłaszcza że już podczas pierwszej rozmowy ustaliliśmy dwie zasadnicze kwestie, a mianowicie: w spektaklu znajdą się moje teksty lub moje tłumaczenia oraz że sam wybiorę aktorów spośród zespołu Teatru Polskiego. Zaczęłem od zaproszenia dla Andrzeja Seweryna.

I zgodził się...

Najpierw stwierdził, że nie umie śpiewać. Odpowiedziałem, że w takim razie będziemy uczyć się razem, bo ja też nie umiem. Szybko się okazało, że okres prób i pracy nad spektaklem był fantastyczną przygodą. Uważnie obserwowaliśmy aktorów, ich sposób mówienia, śpiewania i specjalnie dla nich tworzyliśmy aranżacje. Jestem zdania, że każdy wykonawca nadaje utworowi nową

twarz, ale spektakl powstał przede wszystkim z myślą o publiczności. Chciałem, aby z bliska mogła podejrzeć, jak odbywa się łączenie słowa z muzyką, by była w środku procesu powstawania nowych wersji piosenek. Zaproponowałem, żeby zamiast jednego pianisty grał pięcioosobowy zespół muzyczny Kameleon Quintet pod dyktando Radka Labakhuy. Zależało mi, żeby widzowie zobaczyli w pigułce, jak na ich oczach rodzi się piosenka.

Czy stworzenie takiego spektaklu jest czasochłonne?

Trwało kilka tygodni, ale opłaciło się. Niektóre wykonania są dla widzów tak dużą niespodzianką, że brawom nie ma końca. Czasem widać zaciekawienie, czasem wzruszenie, ale przede wszystkim rozśpiewaną i radosną publiczność. Są osoby śpiewające nie tylko refreny, lecz także całe piosenki wraz z wykonawcami. To wszystko tworzy wieczór, który – jak widać po oklaskach – bardzo się podoba.

Realizując takie przedsięwzięcia, trzeba podejmować mnóstwo decyzji. Wielokrotnie wspominał Pan,

że decyzyjność nie jest Pana mocną stroną.

Mam kłopot z podejmowaniem decyzji w prozaicznych życiowych sprawach – jestem zodiakalnym Rakiem i moim naturalnym odruchem jest chęć wycofania się. Zupełnie inaczej jest jednak w sprawach artystycznych! Kiedy mam wybrać z dwóch czy trzech linijek tę jedną i zdecydować, jaki będzie kształt piosenki, widowiska albo scenariusza, to nie mam żadnego problemu. A to ważne. Bo piosenka jest jak saper, ma tylko jedną szansę. Jeśli po pierwszym wysłuchaniu się nie przyjmie, to nie przyjmie się już nigdy.

Teraz realizuje Pan przedstawienie. Wcześniej organizował Pan różne festiwale. Jak się zarządza tak dużym przedsięwzięciem?

Chyba nie mam talentu organizacyjnego, ale wydaje mi się, że zarządzanie większymi projektami to taki sam proces jak pisanie piosenek. Musi być ciekawie i emocjonująco. Przez lata pisanie tekstów dla różnych artystów stałem się trochę takim psychologiem, który umie czytać, zarówno z oczu artystów, jak i widowni. I, co najważniejsze,

robię to przez pryzmat samego siebie. Mam może nazbyt egoistyczne wyobrażenie, że jak mi się podoba, to będzie się też podobało publiczności.

Czy rzeczywiście „życie jest piosenką”?

Dla mnie tak. Pokazuję to w mojej książce, gdzie każdy tekst ma swoją historię. W wielu przypadkach jest ona naprawdę niezwykła. Choć przyznam – nie spodziewałem się, że piosenka aż tak wypełni moje życie, dostarczy tytułu przeżyć, możliwości poznawania nowych ludzi, zawierania przyjaźni, radości, ale także stresu. Opisane w książce historie są wyjęte z życia mojego i znajomych artystów. Każdą z nich starałem się napisać inaczej. Czasem jest to rodzaj eseju, czasem wspomnień osobistych czy treatment scenariusza filmowego, jak w przypadku „Dumki na dwa serca”. Do niektórych utworów są pierwsze teksty. Nie miały szczęścia i zostały odrzucone, jak w przypadku piosenki „Dotyk”, który stał się tytułowym utworem legendarnej płyty Edyty Górniak. To wszystko jest w tej książce.



Mogłoby się wydawać, że pisanie piosenek to spokojne zajęcie, a jednak zdarza się, że jest to praca pod presją czasu.

Jak mówi Wojtek Młynarski: „Tekściarz jest jak szewc, który musi zrobić buty na termin”. Nie mogę więc w nieskończoność czekać na wenę. Muszę wykonać pracę, na którą czekają artyści, kompozytor, studio nagraniowe, bo wkrótce utwór ma się ukazać na płycie. Słucham więc muzyki i wiem, że muszę zrobić swoje. Sztandarowym przykładem piosenki „na wczoraj” jest tekst dla Maryli Rodowicz, która pewnego razu przyjechała do mnie i powiedziała: „Jacku, musimy coś napisać w hołdzie dla Agnieszki Osieckiej. Problem jest taki, że jutro rano muszę to nagrać, bo moja płyta właśnie idzie do produkcji”. Zaczęłam myśleć nad tekstem. W nocy nie miałem nic, dopiero około czwartej nad ranem

przyszła mi do głowy fraza: „A my tak łatwopalni biegniemy w ogień, by mocniej żyć...”.

Ponad 90 proc. Pana tekstów powstaje do muzyki, choć naturalna wydaje się odwrotna kolejność.

Rzeczywiście, większość tekstów napisałem do muzyki. Historycznie piosenka jest utworem literackim i nawet francuska encyklopedia jako pierwszą definicję podaje: „Utwór literacki wykonywany czasem z towarzyszącym mu akompaniamentem liry, mandoliny czy gitary”. I tak było po to, żeby biedni zapomnieli o swojej biedzie, a bogaci o swoim bogactwie. W Kabarecie Starszych Panów zawsze najpierw Jeremi Przybora pisał tekst, a potem Jerzy Wasowski siadał przy fortepianie i komponował muzykę. A dlaczego to się zmieniło? Głównie za sprawą elektroniki, która spowodowała, że kompozytor nie

tylko pisze na fortepian, ale tworzy pierwotną aranżację. Już w latach 80. zacząłem dostawać na kasetach rodzaj demo, które miało mi wskazać kierunek linii melodycznej.

Ale Pan chyba nie używa komputera na co dzień? Na biurku go nie widać, za to jest mnóstwo ołówków...

Piszę ołówkami. Piosenka jest całkowicie wolna i sama decyduje, kiedy się ułoży w głowie. Powstaje wszędzie, w parku, na spacerze, w samochodzie, w kawiarni, nad morzem, na plaży. Ta najważniejsza linijka tekstu, której nie dało się wcześniej wymyślić, przychodzi do głowy w różnych sytuacjach i wtedy trzeba ją natychmiast zapisać. Komputera używam m.in. do przepisywania tekstów.

Czy tekściarz musi mieć wykształcenie muzyczne?

Nie. Musi natomiast umieć wyobrazić sobie, w jaki sposób jego słowa będą wyśpiewane. Jonasz Kofta zapytał mnie kiedyś, dlaczego nie studiowałem filologii polskiej, tylko poszedłem na Wydział Cybernetyki WAT. Odpowiedziałem, że nie wyobrażam sobie, że musiałbym uczyć się tego, co kocham.

Pana twórczość jest utożsamiana z takimi artystami, jak: Edyta Geppert, Maryla Rodowicz, Edyta Górniak, Ryszard Rynkowski, ale ma Pan również w swoim dorobku współpracę z Kombi, Perfectem czy Papa Dance.

Piszę dla różnych wykonawców i zawsze dla konkretnej osoby. Wszyscy są takimi samymi artystami. Różnią się stylem lub gatunkiem uprawianej muzyki. Trzeba pamiętać, że inaczej brzmi piosenka dramatyczna, aktorska, soulowa, a jeszcze inaczej dyskotekowa. W każdym przypadku jest inny rodzaj emocji i inny musi być również język. W Polsce mamy tendencję do osobliwego dzielenia kultury. Kultura tzw. wysoka jest do-

bra, kultura masowa jest be. O piosenke „Jaka róża, taki cień” wszyscy mówią, że to wspaniały utwór. A ja zawsze będę powtarzał, że napisanie tekstu rozrywkowego, takiego jak „Baw mnie” – w obszarze, gdzie wszystko już było – jest o wiele trudniejsze.

Jaki ma Pan stosunek do polskiej publiczności?

Uważam, że największym kapitałem polskiej piosenki jest nasza publiczność. Nie da się jej oszukać. Ona wie, co to jest dobry tekst, ponieważ wychowała się na Tuwimie, Hemarze, Osieckiej i Młynarskim. Niestety, w ostatnich latach mamy coraz mniej okazji, żeby posłuchać rodzimych nagrań. Stacje radiowe nadają głównie utwory anglojęzyczne, a polską muzykę można usłyszeć przede wszystkim w nocy, między godziną drugą a czwartą. Czasem Ryszard Rynkowski, kiedy wraca z koncertów, dzwoni do mnie i mówi: „Graj nas”. W nocy wyrabiany jest narzucony limit – minimum 30 proc. polskich piosenek. To perfidne. Odnoszę też wrażenie, iż dziennikarze muzyczni uważają, że granie Stinga ich nobilituje. Nie mogą zrozumieć, dlaczego podając na przykład informację o Niemenie, nie odtwarza się jego piosenek, tylko zachodnie utwory. Zdarza się, że błędnym tropem podążają też wytwórnie. Przy płycie Ryszarda Rynkowskiego „Zachwyty”, która zdobyła status złotej płyty, usłyszeliśmy, że te „utwory nie są radiowe”.

Jest aż tak źle?

Na szczęście są jeszcze stacje radiowe, w których można usłyszeć takie piosenki, jak „Wszystko ma swój czas” czy „Odnawiam duszę”, które napisałem w tym roku dla zespołu Perfect. I gdy słyszę, że te utwory ciągle się podobają i są lubiane, to wraca mi wiara i w słuchaczy, i w redaktorów, i w stacje radiowe.

PROGRAM BIEGOWY

Tylko w 2014 roku, w ramach programu „Biegajmy razem”, PKO Bank Polski sponsorował ponad 60 imprez w całym kraju.



XXVI Bieg Niepodległości w Warszawie

BIEGAMY, POMAGAMY!

Aż 94,3 tys. osób biegło razem z PKO Bankiem Polskim w ramach akcji „Biegajmy razem” w 2014 roku. Co piąty uczestnik biegł nie tylko dla satysfakcji czy osiągnięcia dobrego wyniku, lecz także w szczytnym celu. Łącznie charytatywnie zawodnicy przemierzili ponad 405 tys. km, co równa się ponad 10 okrążeniom Ziemi wzdłuż równika.

Dominika Bień

Tylko w 2014 roku, w ramach programu „Biegajmy razem”, PKO Bank Polski sponsorował ponad 60 imprez biegowych w całym kraju. Wśród nich znalazły się m.in. Warszawska Triada Biegowa „Zabiegaj o pamięć” (Bieg Konstytucji 3 Maja, Powstania Warszawskiego i Niepodległości), maratony: w Krakowie, Poznaniu, we Wrocławiu, a także Bieg Westerplatte w Gdańsku i Półmaraton Gryfa w Szczecinie.

W tym roku do grona wspieranych przez Bank imprez dołączyły Silesia Marathon w Katowicach oraz Biegnij Warszawo z PKO Bankiem Polskim. Ten drugi to jeden z największych biegów masowych organizo-

wanych w Polsce. Wszystkie z roku na rok zyskują coraz większe zainteresowanie. A to dowodzi, że osób traktujących bieganie jako formę rekreacji i sposób na poprawę kondycji – przybywa.

Moda na bieganie

– Bieganie jest teraz bardzo modne, wręcz nie wypada nie biegać. Z czego to wynika? Ta forma aktywności idealnie wpisuje się w panujący w XXI wieku kult młodości – działa zbawienie na wiek biologiczny, odmładza i utrzymuje w świetnej kondycji. Jednocześnie bieganie to najprostsza forma ruchu, harmonia i naturalna potrzeba organizmu – mówi Paweł Ja-

nuszewski, lekkoatleta, mistrz Europy w biegu na 400 m. Popularność tej dyscypliny sportu potwierdzają badania. Co trzeci Polak wybiera właśnie ten rodzaj aktywności fizycznej. To o 10 proc. więcej niż w poprzednich latach*. Systematycznie rośnie liczba masowych zawodów biegowych i ich uczestników. Organizatorzy wielu z nich w ostatnim roku odnotowywali rekordy frekwencji – chociażby

dziennikarz sportowy, zdobywca Korony Maratonów Ziemi.

Pomagamy razem

Bank zachęca do biegania nie tylko dla zdrowia, satysfakcji czy osiągnięcia, jak najlepszego wyniku, ale także w szczytnym celu. W ramach wspieranych przez Bank imprez sportowych prowadzone są charytatywne akcje biegowe na rzecz osób dotkniętych chorobami. Wysięk

W ramach wspieranych przez Bank imprez sportowych prowadzone są charytatywne akcje biegowe na rzecz osób dotkniętych chorobami.

w maratonie w Poznaniu. – Ruch jest nam potrzebny – wysięk fizyczny gwarantuje organizmowi zdrowie. Dobrze, że Polacy już się o tym przekonali, wybierając aktywny styl życia. Wystarczy rankiem albo wieczorem w parku czy na ulicznych chodnikach zobaczyć, ile osób biega. I niech biegają. Jeśli chcemy być zdrowym społeczeństwem, zarówno fizycznie, jak i mentalnie, to ruch nam z pewnością pomoże – mówi Maciej Kurzajewski,

każdego z zawodników, który przyłączy się do akcji, jest przeliczany na konkretne finansowe wsparcie. W zależności od dystansu biegu i oczekiwanej liczby zaangażowanych osób jest to 10 lub 20 tys. zł każdorazowo. Aby pomóc, wystarczy wystartować i ukończyć bieg z kartką „biegnę dla...”, którą można odebrać przed rozpoczęciem każdej imprezy. – W tym sezonie biegowym udało nam się pomóc blisko 60 osobom



Szczeciński Półmaraton Gryfa

– zarówno dorosłym, jak i dzieciom potrzebującym wsparcia, np. środków na operacje ratujące życie lub specjalistyczne leczenie. Na ten cel Fundacja PKO Banku Polskiego przekazała łącznie 820 tys. zł. Cieszy mnie, że do akcji przyłącza się coraz więcej osób. W maratonie we Wrocławiu dla czteroletniego Nikodema, który urodził się ze złożoną wadą serca, pobiegło aż 1886 osób, czyli połowa wszystkich uczestników zawodów. Świadczy to o tym, że dla wielu biegaczy los potrzebujących osób nie jest im obojętny – mówi Urszula Kontowska, prezes Fundacji PKO Banku Polskiego. Od początku programu, który wy-

startował w 2013 roku, Bank wraz z jego Fundacją zorganizował łącznie 86 akcji, do których przyłączyło się 23,2 tys. osób. Dzięki ich zaangażowaniu Fundacja przekazała beneficjentom ponad 1,2 mln zł.

„BiegamBoLubię”

Już drugi rok z rzędu Bank, jako partner strategiczny akcji „BiegamBoLubię”, zaprasza do aktywnego spędzania czasu. W ramach projektu, na prawie 80 stadionach lekkoatletycznych na terenie całej Polski, pod okiem trenerów od marca do listopada odbywają się bezpłatne spotkania biegowe. Mogą brać w nich udział



XXIV Bieg Powstania Warszawskiego



Biegnij Warszawo z PKO Bankiem Polskim



XXXII Wrocław Maraton



Ostatnie wskazówki Jerzego Skarżyńskiego przed XV Poznań Maratonem

wszyscy, niezależnie od wieku czy kondycji fizycznej. Trenerzy proponują ćwiczenia koordynacyjne i zadania sprawnościowe, np. z piłkami lekarskimi, hula-hoop czy testy Coopera (próby wytrzymałościowe). Nowością były specjalne zajęcia dla dzieci. Regularnie przybywa również seniorów, którzy coraz chętniej, choć na chwilę odkładają swoje kijki do nordic walkingu i przyłączają się do biegania. To najlepszy przykład

na to, że akcja łączy pokolenia. W cotygodniowych zajęciach uczestniczą także pracownicy Banku zrzeszeni w sekcji biegowej. W momencie jej powstania w 2009 roku liczyła niespełna 50 osób, a teraz – już ponad 350 biegaczy aktywnie promuje ten rodzaj sportu. Z roku na rok zwiększa się też liczba miejsc, gdzie odbywają się zajęcia – w ostatnim sezonie przybyło ich 33. Łącznie odbyło się ponad 2640 spotkań. W każdym

z nich uczestniczyło około tysiąca osób, wśród nich średnio sto nowych. I choć, jak dotąd, z zajęć częściej korzystają mężczyźni, to widać wyraźnie rosnącą grupę zainteresowanych nimi pań.

Drużyna biegowa

Stu biegaczy z dwóch drużyn – klientów i pracowników PKO Banku Polskiego – rywalizowało ze sobą na trasach biegowych w całym kraju. Uczestnicy Drużynowej Ligi Biegowej, biorąc udział w zawodach i biegach, zdobywali punkty, ale nie tylko za to. Także za uczestnictwo w treningach czy zajęciach „BiegamBoLubię”, na których mogli doskonalić swoje umiejętności pod okiem profesjonalistów. Ekipą klientów kierował Maciej Kurzajewski. Team bankowców prowadził Paweł Januszewski. Swoją wiedzą i doświadczeniem oba zespoły wspierał Jerzy Skarżyński, znakomity maratończyk, trener i autor bestsellerowych książek o bieganiu. Zawodników można było spotkać na imprezach

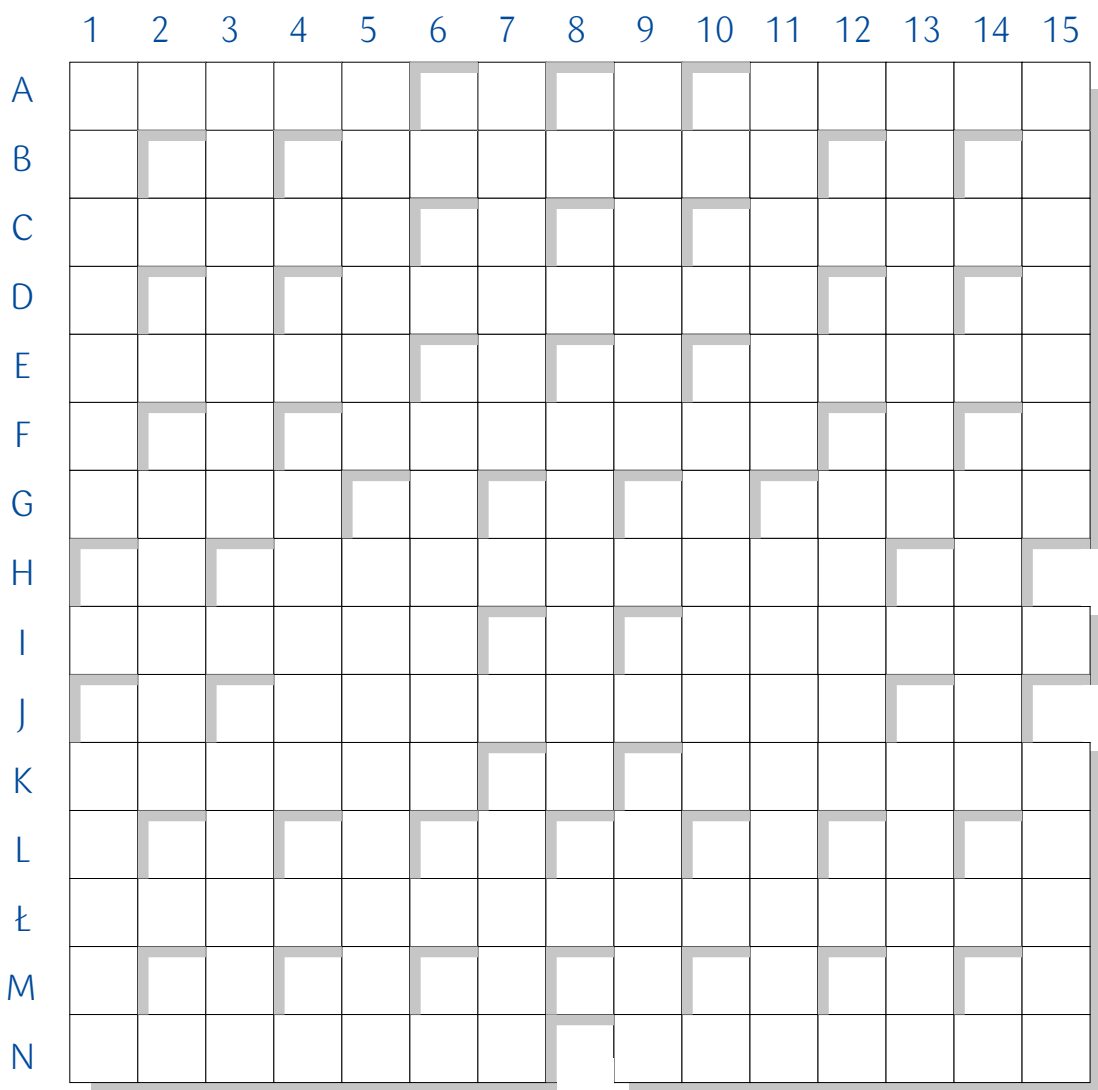
rozgrywanych w całym kraju. – Projekt Drużynowej Ligi Biegowej PKO Banku Polskiego to innowacyjny pomysł z kilku powodów. Po pierwsze udało się zaprzeczyć opinii o tzw. samotności długodystansowca – byliśmy drużyną od początku do końca. Po drugie to pierwszy taki projekt zrealizowany z tak dużym rozmachem w skali całej Polski – podsumowuje Paweł Januszewski.

Zwycięzcy

Przez cały sezon – od maja do listopada 2014 roku – uczestnicy obu drużyn Ligi Biegowej „wybiegali” łącznie ponad 18,8 tys. km, biorąc udział w blisko 600 imprezach na terenie całego kraju. Rywalizację wygrał team pracowników, który zdobył 10 390 punktów, przebiegając łącznie blisko 10 tys. km. W ramach projektu przyznano także nagrody indywidualne w klasyfikacji ogólnej. I miejsce i 5 tys. zł otrzymał Jacek Seferyniak (pracownicy). Na II miejscu uplasował się Adrian Graczyk (klienci), wygrywając 3 tys. zł. Na III miejscu znalazł się Krzysztof Syca (pracownicy), który wybiegał 2 tys. zł. Zwycięska drużyna mogła wskazać cel, na który Fundacja PKO Banku Polskiego przekaże 60 tys. zł. Wybrano Stowarzyszenie Fenix z Zabrze, które zajmuje się pomocą dzieciom i młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym. Dzięki naszemu wsparciu powstanie nowy plac zabaw w jednej z największych dzielnic Zabrze. To był udany rok. A my nie przestajemy biegać. Zima to czas na przygotowania do kolejnego sezonu. Do zobaczenia na biegowych ścieżkach.

* Sponsoring Monitor 2012/2013, ARC Rynek i Opinia

KRZYŻÓWKA



Zwycięzcy krzyżówki z „Bankomanii” nr 3/2014:

Hasło krzyżówki „Oszczędzanie długoterminowe”.
Nagrody – upominki PKO Banku Polskiego otrzymują:

- Tadeusz Kowalski z Czerska
- Piotr Kozłowski z Suwałk
- Teresa Mikołajew z Piotrkowa Trybunalskiego
- Stanisław Otdak z Tłuszcza-Jasienicy
- Marek Pająk ze Stalowej Woli
- Robert Rosiński z Białegostoku
- Krystyna Staszewska z Ustrzyk Dolnych
- Andrzej Sternik z Sanoka
- Bernard Więcek z Gorzowa Wielkopolskiego
- Zofia Wójcik z Lublina

Litery w polach:
M-15, C-15, N-2, N-9, D-11, Ł-6, C-9, H-5, M-11, I-11, J-8, A-2, F-1, F-11, I-15, E-5, K-12, J-2, A-14, B-7 utworzą hasło, które stanowi rozwiązanie krzyżówki.

POZIOMO:

A) maszyna podłączona do sieci komputerowej, za pośrednictwem której komputery z sieci lokalnej komunikują się z komputerami w innych sieciach – eliksir lub sorbnet w banku
B) grupa znakomości, wybitnych osób, np. artystów, uczonych, sportowców **C)** przewód o przekroju pierścieniowym – zimowy okres wolny od nauki **D)** gmina wiejska w województwie opolskim, w powiecie oleskim **E)** ...jednorazowe do potwierdzania przelewów – dokument stwierdzający przystąpienie do umowy **F)** dawniej: woźny w zakładzie naukowym, pedel **G)** odsetkowa w banku – płaz bezogonowy wodny lub lądowy **H)** bufiaste spodnie noszone na Wschodzie **I)** tytuł władcy w niektórych państwach muzułmańskich – rodzaj aparatu telegraficznego, inaczej dalekopis **J)** w literaturze: bezpośredni zwrot do adresata, metabaza, inwokacja **K)** uzyskiwany z mięty pieprzowej – w bazach danych: pojedynczy wpis do bazy **Ł)** dział energetyki zajmujący się wytwarzaniem i przetwarzaniem energii cieplnej **N)** nękanie, dokuczanie komuś, utrudnianie komuś działania, ciężkie stawianie przeszkód – wyszczególnione w menu

PIONOWO:

1) tkanina Iniano-bawełniana – osoba mieszanego pochodzenia, potomek Indianina i białej kobiety lub Indianki i białego mężczyzny **2)** pasy tkaniny do owijania stóp zastępujące skarpety **3)** odbiorca listu, przesyłki – biegowe lub zjazdowe **4)** pierwiastek chemiczny o symbolu At, promieniotwórczy niemetal **5)** urządzenie, jest nim token, generator kodów jednorazowych – pomoc finansowa udzielana bezwrotnie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, losowej **6)** alkohol etylowy, lotna, bezbarwna ciecz o charakterystycznym zapachu **7)** naczepa parowozu – góry fałdowe znajdujące się w Ameryce Południowej **8)** keks, sernik, szarlotka, piernik **9)** losowo wybrany do grona 12 apostołów – najcięższy ptak latający z rodziny o tej samej nazwie, z rzędu żurawi **10)** film Krzysztofa Kieślowskiego z 1979 roku **11)** skóra kozia wyprawiona garbnikami roślinnymi – urzędnik upoważniony do merytorycznego załatwienia danej sprawy **12)** nadmierne rozszerzenie lub wydłużenie żyły **13)** głęboki żal za wyrządzone zło, popełnione błędy itp. – coś obrzydliwego, nieestetycznego **14)** tancerka, aktorka i piosenkarka francuska pochodzenia afroamerykańskiego **15)** niechęć, odraza, abominacja – zbiry, łobuzy

Hasło prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji: **Bankomania, PKO Bank Polski Centrala, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa**, lub e-mailem: **bankomania@pkobp.pl**, do 10 lutego 2015 roku. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 10 zestawów bankowych upominków.



„BANKOMANIA” I „BRAVO BANK” W WIRTUALNEJ ODSŁONIE

Pobierz bezpłatnie elektroniczną wersję „Bankomanii” i „Brawo Banku” na tablet lub iPhone’a. Mobilne wydania to artykuły poszerzone o materiały wideo, galerie, infografiki i gry.

Już dziś ściągnij aplikację z App Store lub Google Play.



Bank Polski
dzień dobry